

Czy powstanie
koszaliński Tarnobrzeg?

SIARKA

pod
POŁCZYNEM

(INF. WL.)

Nie przewidywano takiego rezultatu wiercen w poszukiwaniu nowych źródeł solanki. Zamiast niej ekipy wiertnicze natrafiły bowiem na głębokości 350 metrów na złoża siarki.

Trudno w tej chwili określić rozmiary pokładów tego mineralu. W najbliższym czasie do Połczyna dadzą ekipy fachowców, którzy zajmą się określeniem zasobów połącznińskiej siarki.

Wiadomość o tym odkryciu elektryzowała nie tylko mieszkańców Połczyna, ale i całego województwa. Dobrze znamy i śledzimy karierę Tarnobrzega. Gdyby w wyniku badań okazało się, że warto zająć się wydobywaniem siarki, województwo zyskałoby nowy, bardzo duży ośrodek przemysłowy.

(zm)

Wieczny akt oskarżenia

Dla
przeszłości

TOKIO (PAP)

Grupa wybitnych uczonych działaczy społecznych Japończyków zwróciła się do burmistrza Hiroshimy, Sindzo Hamai z petycją, w której apeluje o podjęcie kroków w celu zachowania ruin budynku Izby Handlowo-Przemysłowej położonych w rejonie epicentrum wybuchu bomby atomowej w Hiroshimie w 1945 r. Petycja podkreśla, iż ruiny tego domu powinny być zachowane na wieki jako przestroga przed wojną jądrową. Jak wiadomo, likwidacji tego znanego pomnika tragedii atomowej w Hiroshimie, szczególnie uparcie domaga się pewne koła amerykańskie, dla których jest on tego rodzaju wiecznym aktem oskarżenia wobec USA.

Dziś 8 stron

NASZA WIEŚ

strona 3



Jak przewidują prognostycy, w kwietniu będą dość częste zmiany pogody. W okresach ciepłych temperatur w dzień dochodzących do 18 stopni, nocą około 4 stopni, możliwe są zmienną, niewielkie pady, możliwe burze. W okresach chłodniejszych temperatur w dzień od 0 do plus 10 st., nocą od 0 do plus 2 st. Możliwość przyniosą deszczu, wiatry miarkowane przeważnie z kierunku północnych.

Dzisiaj natomiast będzie pogodnie, słonecznie, choć niezbyt ciepło. Temperatura maksymalna dniami 10 plus 10 st.

Komunikat specjalny
„GRYFA”

Z dniem 4 kwietnia 1965 roku wprowadza się ciągłe co tydzień 4-cyfrowe końcówki banderoli na kuponach 3-zakładowych. Dla graczy, posiadających wylosowaną końcówkę banderoli została się premie w wysokości 1000 zł. Wszyscy, którzy stwierdzą, że posiadają wylosowaną końcówkę banderoli są zobowiązani do zgłoszenia tych kuponów w każdy po niedzieli, do biura Dyrekcji SGL „Gryf”.

K-767



Od 29 do 31 marca br. trwało 32. i ostatnie w bieżącej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu.

Na zdjęciu: w kulisach Sejmu — premier J. Cyrankiewicz w rozmowie z posłem B. Drobnerem.

CAF, fot. Dąbrowiecki

Sesja WRN

Dzisiaj obraduje sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona omówieniu sprawozdania z działalności rad narodowych w latach 1961—1965. W obradach uczestniczą przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz aktywiści WK Frontu Jedności Narodu. Sesja przyjmie też uchwały w sprawie wyborów do Sejmu i rad narodowych.

zp

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena 50 gr

AB

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIII Czwartek, 1 kwietnia 1965 r. Nr 78 (3904)

Do wszystkich ludzi którym drogi
jest pokój

Agresja USA w Wietnamie niezatartym piętnem na sumieniu świata

● PRAGA (PAP)

Sekretariat Światowej Rady Pokoju w Pradze przekazał przedstawicielom prasy list otwarty przewodniczącego Rady, prof. Johna Bernala do wszystkich organizacji obrońców pokoju.

Przewodniczący ŚRP w liście tym potępia zastosowanie gazów przez USA i południowowietnamskie siły zbrojne w Wietnamie, jak również nową falę bombardowań amerykańskich na Wietnam Północny, w czasie którego „piloci zbombardowali i ostrzelali obiekty według własnego wyboru”.

„Jeśli rząd USA nie zostanie zmuszony do zaprzestania swej wojny przeciwko Wietnamowi, do położenia kresu swym nieludzkim poczynaniom i do pozostawienia narodzi Wietnamu sprawy budowania swej własnej przyszłości, to na sumieniu świata ciąży piętno nie do zatarcia. Ta wciągająca o pomstę do nieba agresja zagraża, jeśli nie położymy jej kresu, całej Azji południowo-wschodniej i faktycznie całemu światu”.

John Bernal wzywa w swym liście wszystkie organizacje obrońców pokoju, wszystkie międzynarodowe, regio-

nalne, krajowe i lokalne grupy, do skoncentrowania w najbliższych tygodniach wszystkich swych wysiłków na tym, aby na całej kuli ziemskiej rozległ się potężny głos protestu.

Po pierwszym kwartale

USTECCY RYBACY najlepsi na całym wybrzeżu

(Inf. wł.)

Minął już pierwszy kwartał, zakończył się pierwszy etap realizacji planów produkcyjnych. W rybołówstwie jako pierwszy zameldował o realizacji kwartalnych zadań usteccy rybacy. Jak się okazuje, zarówno „Korab” jak i miejscowa

spółdzielnia rybacka „Łosoś” osiągnęli najlepsze wyniki na całym wybrzeżu. „Korabiowcy” pobili w pierwszym kwartale jeszcze jeden rekord. Złowili ogółem 2 960 ton, co jest najlepszym wynikiem w 15-letniej historii tego przedsiębiorstwa. Wynik ten jest tym cenniejszy, że uzyskano go w niezwykle trudnych warunkach.

(Dokończenie na str. 2)

Palma ozdobi park w Koszalinie

● (Inf. własna)

Już za parę dni w koszalińskim parku, obok fontanny, stanie piękny okaz podzwrotnikowej palmy sprowadzonej specjalnie z algierskiej oazy El Abiod-Sid-Cheik celem upiększenia naszego wojewódzkiego miasta. Obecnie palma znajduje się w gospodarstwie ogrodniczym nr 2 Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej, gdzie przechodzi na aklimatyzację. Najtrudniejszą sprawą było przygotowanie specjalnej skrzyni na korzenie. Wysokość drzewa wynosi 5 m, grubość pnia 47 cm. Palma ze względu na panu-

jące u nas warunki klimatyczne nie może być po prostu przeflanowana do ziemi, lecz musi być zakopana razem ze skrzynią, tak, by jesienią można było ją przenieść do ciepłego pomieszczenia. Dotąd pioropuz palmy był troskliwie osłonięty specjalną watą izolacyjną i siemą. Wczoraj kierownictwo ZZM zdecydowało się zdjąć osłonę. Nic dziwnego, że przy ul. Pindera 117 gromadzą się tłumy ciekawskich, zwłaszcza dzieci. Na zdjęciu obok: pioropuz liściasty palmy w wlosensum stołcu, za bramą gospodarstwa.

zp

Fot.: J. Piątkowski

151 ✓
Odkryto się dziewięć sesji
Izba podjęła 93 akty ustawodawcze

SEJM PRL zakończył PRACOWITĄ KADENCJĘ

Wczoraj, tj. 31 marca br. zakończyło się 32. i ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie Sejmu PRL.

W toku 3-dniowych obrad, w których wzięli udział członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem Sejm przyjął osiem ustaw oraz podjął uchwałę w sprawie zamknięcia sesji.

Oto ustawy uchwalone na 32. posiedzeniu Sejmu:
o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników; o bezpieczeństwie i higienie pracy; o sądach społecznych; o zmianie ustawy o szkołach wyższych; o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk; o zmianie ustawy o instytucjach naukowo-badawczych; o stopach naukowych i tytułach naukowych; o wyższym szkolnictwie wojskowym.

(Dokończenie na str. 2)

☆ Przygotowania do kampanii wyborczej
☆ Gościć będziemy delegację Frontu Narodowego CSRS
**Z posiedzenia
sekretariatu WK FJN**

(Inf. wł.)

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR tow. Zdzisława Kanarka odbyło się wczoraj w Koszalinie posiedzenie sekretariatu WK FJN. Omawiano przygotowania komitetów FJN do kampanii wyborczej. Rozpatrywano sugestie poszczególnych środowisk dotyczące zmian i uzupełnień w składzie prezydium, plenum i komisji propagandowej WK FJN.

Omówiono program pobytu w naszym województwie delegacji Komitetu Centralnego Frontu Narodowego CSRS. Przyjeżdża ona do nas celem wymiany doświadczeń pracy komitetów Frontu Narodowego. Delegację będziemy gościć w województwie w dniach 7—11 kwietnia. Program pobytu przewiduje odwiedzenie Słupska, Kołobrzegu, niektórych produkujących środowisk wiejskich i pegeerów, zwiedzenie Koszalina i liczne spotkania z przedstawicielami władz, działaczami FJN, założnikami fabrycznymi, młodzieżą.

W dniu 5 kwietnia br. odbędzie się posiedzenie Prezydium WK FJN, które m. in. powoła okręgowe komisje wyborcze w Koszalinie i Szczecinku (do wyborów do Sejmu PRL), omówi plany pracy poszczególnych ogniw FJN w kampanii wyborczej, wysłucha informacji o dotychczasowym przebiegu konkursu „Pomorze Zachodnie — Twoja ziemia ojczyzna”.

W kwietniu także odbędzie się posiedzenie plenarne WK FJN poświęcone omówieniu wojewódzkiej platformy wyborczej. (TK)

● WARSZAWA

3 i 4 kwietnia br. obradować będzie w Poznaniu sesja Rady Naukowej TRZ, poświęcona 20-leciu Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz podsumowaniu dotychczasowego naszego dorobku na tych ziemiach.

W telegraficznym
SKRÓCIE

● WARSZAWA

Trwają tu obrady II sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Na obrady te przybyła 30 marca br. radziecka delegacja z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaiłem Lesieckim na czele.

● BERLIN

Minister spraw zagranicznych NRD — dr L. Bolz udał się do Pragi na zaproszenie ministra spraw zagranicznych CSRS — V. Davida.

● MEKSYK

W Buenos Aires odbyło się plenium KC KP Argentyny. Plenum jednomyślnie zaprosiło do udziału w delegacji Komunistycznej Partii Argentyny na niedawnym spotkaniu konsultacyjnym przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie oraz uchwalony przez nich komunikat.

Trudności nie przeszkodziły w wykonaniu zadań kwartalnych

(Inf. wł.)
Mimo znacznych trudności, jakie wystąpiły w minionym kwartale w niektórych zakładach przemysłu terenowego, Wojewódzkie Zjednoczenie tego przemysłu wykonało plan produkcyjny w 100 proc. Nie przekroczono przy tym ani wskaźników zatrudnienia, ani planowanego funduszu płac.

"POMORZE ZACHODNIE - TWOJA ZIEMIA OJCZYSTA" Eliminacje rejonowe

(Inf. wł.)
Konkurs „Pomorze Zachodnie — Twoja ziemia ojczysta” trwa. Ostatnio w Słupsku odbyły się eliminacje rejonowe uczniów szkół zawodowych i średnich, w których uczestniczyła młodzież z powiatów Bytów, Miastko, Sławno i Słupsk.

W pionie szkół zawodowych startowało 24 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Olubek z Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Dąbrowie, drugie Henryk Mamczarski — Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 — Słupsk, a trzecie Waldemar Stefański z Dąbrowy.

Eliminacje uczniów szkół ogólnokształcących i techników zgromadziły około 60 uczestników. W tej grupie najlepiej wypadli Władysław Holub z Technikum Leśnego w Wągrowie. Drugie miejsce zajął Ryszard Węgorzewski — Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Słupsku, a trzecie Zbigniew Jendernal z Liceum Pedagogicznego w Bytowie.

Impreza ta została połączona z eliminacjami VI Olimpiady Lig Quizowych. Startowało 18 drużyn z wymienionych powiatów.

W grupie młodzieży szkół zawodowych pierwsze miejsce zdobyli uczniowie Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Dąbrowie, przed Zasadniczą Szkołą Zawodową nr 2 w Słupsku i Zasadniczą Szkołą Gospodarczą również Słupsk.

Wśród uczniów „ogólniaków” i techników najlepiej wypadli zawodnicy Technikum Przemysłu Drzewnego w Słupsku, wyprzedzając o trzy punkty uczniów z Liceum Pedagogicznego w Bytowie i o 6 punktów drużynę Liceum Ogólnokształcącego nr 14 w Słupsku. (am)

Wokół problemu wietnamskiego

● **NOWY JORK (PAP)**
Trzysta osóbistości amerykańskich zamieszło w środowisku „New York Times” list otwarty do prezydenta Johnsona domagający się bezwzględnego przerwania zbrojnej ingerencji USA w Południowym Wietnamie.

„W listopadzie ub. roku — piszą autorzy listu — głosowaliśmy na Pana, ponieważ niepokojem napawała nas agresywna polityka Barry Goldwata. Dziś stwierdzamy, że rząd Pana prowadzi w Wietnamie tę samą politykę, przeciwko której głosowaliśmy.

Wszystko to zaś w imię „wolności”. „Wolności dla kogo?”

„W Południowym Wietnamie nigdy nie przeprowadzono wolnych wyborów. Naród wietnamski nie popiera „24-godzinnych” rządów narzucających mu przez przewroty wojskowe. Chce on skończenia tej bratobójczej wojny”.

Bombardowanie Wietnamu Północnego oraz wysłanie do Wietnamu Południowego amerykańskiej piechoty morskiej — dodają autorzy listu — grozi wojną światową.

List kończy się apelem o natychmiastowe przerwanie ognia w Wietnamie.

GROŻBA ROZŁAMU

● **LONDYN (PAP)**
Premier W. Brytanii, Wilson znalazł się w obliczu wyraźnego rozłamu wśród

Najbardziej zagrożony był plan w Kaelu — ze względu na opóźnione dostawy niezbędne do produkcji surowca; w Dąbrowskich ZPT — które przedstawiają się na nowe wyroby; a także w Słupskich ZPT. Tylko zakładom dąbrowskim nie udało się w pełni zrealizować zadań planowych. Poza to plan wykonywał.

Kłopoty z zaopatrzeniem miały także inne zakłady. I kwartał jest zawsze pod tym względem najtrudniejszy. Dostawy rzadko wywiązują się w pełni ze swych zobowiązań już na początku roku. Ujemnie odbiły się także na pracy niektórych przedsiębiorstw nie sprzyjające warunki atmosferyczne.

Usteccy RYBACY najlepsi

(Dokończenie ze str. 1)

Dobrze spisały się także załogi kutrów siedemnastometrowych. W tej grupie jednostek, najlepsze wyniki osiągnęły załogi „Ust-42” z szyprem Stanisławem Malinowskim i „Ust-34” z szyprem Janem Kosińskim.

Bardzo dobrze w I kwartale łowili rybacy spółdzielni „Łosoś”. Odłowieniem 680 ton ryb wykonali plan w 115 proc. Najlepszy wynik uzyskała załoga „Ust-3” z szyprem Mieczysławem Szustakiewiczem. W I kwartale złowiła ona ogółem 94 tony ryb. W marcu najlepszy wynik uzyskała załoga „Ust-6” pod kierownictwem szypira Bronisława Kopickego.

Wzywając inne załogi do współzawodnictwa, załoga „Ust-6” podjęła zobowiązanie wykonania rocznego planu połowów do Dnia Rybaka i złowienia dodatkowo 70 ton ryb ponad plan.

W pierwszym kwartale bardzo dobrze pracowała także załoga działu przetwórstwa „Łososa”. Dostarczyła ona na rynek ponadplanowo 11 ton konserw rybnych oraz 60 ton ryb wędzonych. Ogółem wartość dodatkowej produkcji „Łososa” wyniesie około 800 tys. złotych, a czysty zysk, osiągnięty w I kwartale 1,5 mln złotych. (wł)

deputowanych labourzystów skich i podważenia i tak już słabej większości Labour Party w parlamencie. Powodem tego jest polityka rządu brytyjskiego w sprawie Wietnamu.

Problem ten był tematem burzliwej dyskusji na zebraniu grupy zagranicznej labourzystowskiej frakcji parlamentarnej. Chociaż posiedze-

BARBARZYŃSTWO

nie to było zamknięte, jednak — jak wynika z uzyskanych informacji — przeciwko polityce rządu występują nie tylko sami posłowie lewicy, choć oczywiście ich sprzeciw jest najbardziej stanowczy.

Reprezentant tej lewicy, poseł Zillacus zażądał wprost wycofania się W. Brytanii z sojuszu zachodniego, jeśli Amerykanie nie zaprzestaną bombardowania Wietnamu Północnego.

Dziś premier Wilson ma wygłosić w Izbie Gmin przemówienie podsumowujące debatę nad polityką zagraniczną. W londyńskich kołach politycznych już z góry przewidywa się, iż będzie on utrzymywał, jakoby robi się wszystko co możliwe, by doprowa-

Sejm PRL zakończył pracowitą kadencję

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj, tj. w środę Izba kontynuowała rozpoczętą w dniu poprzednim dyskusję nad 5 projektami ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki. W wystąpieniach posłów przebiegała troska o dalszy rozwój tych tak ważnych dla kraju dziedzin naszego życia; troska o jak najlepszą praktyczną realizację nowych ustaw.

Zmiany jakie dokonują nowe ustawy — powiedział z trybuny Sejmu pos. Henryk Jabłoński (PZPR) — były przedmiotem długich debat wstępnych, szeroko były dyskutowane w różnych środowiskach; żaden głos krytyki czy wątpliwości nie został zlekceważony. Dlatego tak długie były prace Komisji i dlatego można było dojść do pełnej jedomyślności. I jeśli z równą powagą ustawy te będą w przyszłości realizowane — powiedział pos. Henryk Jabłoński — to staną się one bez wątpienia podstawą do dalszego rozwoju naszej nauki, do odegrania przez nią należytej jej roli w życiu naszego społeczeństwa.

Ta myśl przewijała się w wystąpieniach posłów Tadeusza Mazowieckiego (bezp. „Znak”), Kazimierza Maja (ZSL), Janusza Koraszewskiego (bezp.).

Poruszając m. in. problem wszechstronnego rozwoju instytucji naukowo — badawczych pos. Edmund Śliwczński (PZPR) zwrócił uwagę, że przepisy wykonawcze, które będą wydane do ustawy o instytucjach powinny uwzględnić specyfikę poszczególnych placówek naukowo — badawczych.

Po dyskusji Sejm uchwalił wszystkie projekty ustaw dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm PRL podjął uchwałę w sprawie zamknięcia sesji.

ZAMYKAJĄC posiedzenie marszałek Sejmu — Czesław Wycech wygłosił przemówienie zawierające ocenę wykonywania przez Sejm jego konstytucyjnych obowiązków w ciągu czteroletniej kadencji.

W Sejmie III kadencji — oświadczył mowa — odbyło się łącznie dziewięć sesji Sejmu. Sesje Sejmu otwarte były w każdym z czterech lat kadencji przez sześć do siedmiu miesięcy. Odbyły się 32 jednolub wielodniowe posiedzenia plenarne Sejmu, które zajęły łącznie 44 dni. W toku obrad plenarnych wysłuchano ponad 700 przemówień poselskich i ponad 40 wystąpień przedstawicieli rządu.

Czterokrotnie Sejm podejmował uchwały o narodowym

planie gospodarczym, czterokrotnie uchwalał ustawy budżetowe i czterokrotnie na wniosek Najwyższej Izby Kontroli udzielał rządowi absolutorium po rozpatrzeniu sprawozdań rządowych z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa. W pracach nad tymi dokumentami szczególną rolę odegrały komisje sejmowe. Ogółem w ciągu tych czterech lat dziewiętnaście komisji stałych odbyło łącznie blisko 900 posiedzeń, w wyniku których uchwały one łącznie blisko dwa tysiące dezyderatów.

Dane te świadczą o tym, że Sejm pracował aktywnie, systematycznie, że był to organizm żywy i twórczy.

Stosownie do postanowień Konstytucji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalał ustawy i sprawował kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej. Bilans prac ustawodawczych Sejmu III kadencji zamyka się sumą 93 ustaw, które kompleksowo po rządowały określone dziedziny życia.

Mówiąc o dużym wkładzie posłów do pracy ustawodawczej Sejmu, marszałek zwrócił uwagę, że spośród 86 projektów ustaw wniesionych do Sejmu z inicjatywy rządu — tylko 15 Sejm uchwalił w brzmieniu przedłożenia rządowego. Świadczy to o krytycz-

nym i twórczym wpływie posłów na pracę nad projektami ustaw i na ich ostateczną treść.

Przedstawiając szeroko tematykę prac i dorobek komisji Cz. Wycech oświadczył, że komisje sejmowe prowadziły swoje prace w ścisłej łączności z kontrolowanymi resortami i Najwyższą Izbą Kontroli. Poruszając ważny problem kontaktów posłów z wyborcami, mowa podkreślił, że w toku III kadencji odbyło się łącznie ponad 30 tysięcy spotkań posłów z wyborcami, a działalność wojewódzkich zespołów poselskich służyła sprawie zacieśnienia współpracy posłów ze społeczeństwem i radami narodowymi. Sejm utrzymywał także bezpośrednie kontakty międzynarodowe.

Sprawy Sejmu, jego aktywności, jego roli w systemie socjalistycznej demokracji — powiedział Cz. Wycech — stanowią przedmiot żywego zainteresowania wszystkich partii politycznych skupionych we Frontie Jedności Narodu, które dały wysoką ocenę działalności Sejmu obecnej kadencji.

Kończąc swoje przemówienie marszałek podziękował wszystkim za wszechstronną i rzeczową współpracę i życzył posłom dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny.

Na tym zakończyło się ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu w bieżącej kadencji.

ASPEKTY PRAWNE przynależności Berlina zach. do Niemiec demokratycznych

● **BERLIN (PAP)**
W związku z zamiarem rządu NRF zorganizowania 7 kwietnia br. w Berlinie zachodnim posiedzenia Bundestagu prasa NRD publikuje szereg artykułów podkreślających, iż ta świadoma prowokacja stanowi poważne naruszenie prawa międzynarodowego. W opracowaniach tych zwraca się przede wszystkim uwagę na aspekty prawne podkreślające przynależność Berlina zachodniego do NRD.

„Der Morgen” pisze na ten temat m. in.: Zdobyty w 1945 r. przez Armię Radziecką Berlin stał się w całości, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami Układu Poczdamskiego, częścią składową radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ten stan rzeczy nie uległ zmianie, kiedy ZSRR udostępnił pozostałym trzem mocarstwom koalicyjnym prawo zarządzania po szczególnymi dzielnicami tego miasta.

Z chwilą utworzenia 7 października 1949 r. NRD wyko-

nywane dotychczas przez radziecką administrację wojsko wa funkcje przejęte zostały w całości przez rząd NRD.

Sprawa suwerenności NRD została jednoznacznie potwierdzona w układzie państwowym ze Związkiem Radzieckim 20 września 1955 r. Z wyjątkiem funkcji kontrolnych wobec wojsk i transportów

mocarstw zachodnich, które zachowało chwilowo dowództwo wojsk radzieckich, wszystkie inne funkcje kontrolne dotyczące transportu ludzi, dóbr i towarów pomiędzy Berlinem zachodnim i Niemcami zachodnimi przejęte zostały przez odpowiedni organ NRD.

To wszystko potwierdza wyraźnie, iż Berlin stał się od momentu utworzenia NRD częścią składową tego państwa.

Właśnie z uwagi na tę jasną sytuację prawną absurdalne jest stwierdzenie artykułu 23 bońskiej konstytucji, iż obowiązują one także na terytorium Berlina.

W zakończeniu pismo przytacza szereg faktów świadczących o tym, że nawet władze i dowódcy wojskowi mocarstw zachodnich wielokrotnie występowali przeciwko bezprawnemu uznawaniu przez rząd boński Berlina za część składową NRF.

w skrócie

Z KRONIKI DYPLOMATYCZNEJ

● **AKRA**
W Akrze opublikowano komunikat, informujący, iż Demokratyczna Republika Wietnamu i Ghana postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

DEMONSTRACJE

● **PARYŻ**
W Sewilli odbyły się nowe demonstracje studenckie. Policja zaatakowała studentów. W wyniku starcia 4 osoby zostały ranne.

PROWOKACJA

● **PEKIN**
Dwa myśliwce USA trzykrotnie zaatakowały i ostrzelały chiński kuter rybacki, który znajdował się na pełnym morzu w pobliżu brzegów wyspy Hainan.

SPADEK REZERW ZŁOTA I WALUTY ZAGRANICZNEJ W USA

● **WASZYNGTON**
Urząd Rezerw Federalnych zakomunikował, iż w miesiącu lutym zapasy złota i waluty zagranicznej w USA spadły o dalsze 352 miliony dolarów. Same zapasy złota zmniejszyły się o 215 milionów dolarów.

STRZAŁY W ADENIE

● **KAIR**
W Adenie wzrasta się walka przeciwko kolonizatorom brytyjskim. Ostatnio postrzelono tam naczelnika więzienia, gdzie przebywa obecnie 40 uwięzionych członków ruchu „Narodowy Front Wyzwolenia Okupowanego Jemenu Południowego”. W tym samym dniu rzucono granat na wóz policyjny, patrolujący ulice Adenu.

16 OSÓB ZGINEŁO W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

● **AKRA**
16 osób zginęło i wiele odniosło ran w wypadku samochodowym. Jaki wydarzył się w tych dniach w Górnej Wolecie. Samochód ciężarowy, który przewoził robotników, w pewnej chwili doznał defektu hamulców i runął do przepaści.

KLESKI ŻYWIŁOWE W INDI

● **DELHI**
Północno-wschodnie rejony Indii nawiedziły gwałtowne ulewę i burze gradowe, które wyrządziły poważne szkody w zawiązkach. W jednym tylko stanie Uttar Pradesh w wyniku klęski żywiołowej poważnie ucierpiało ponad 2000 wiosek. W stanie Bihar zginęło kilka osób.

UNIWERSYTET w Koszalinie

(Inf. wł.)

Niedługo absolwenci wyższych szkół średnich będą mieli mniej kłopotów z ostatecznym stanem na wyższą uczelnię. Za dwa lata przewidziane jest otwarcie w Koszalinie pierwszego wyższego uczelni — Uniwersytetu im. Bogusława II.

Początkowo uruchomiony zostanie tylko jeden wydział kształcący oczywiście w najbardziej potrzebnych regionach specjalnościach. Jeden kierunek to filologia klasyczna, drugi — orientalistyka. Pierwszeństwo w przyjęciu na studia mieć będzie młodzież z województwa koszalińskiego. W br. rozpocznie się na osiedlu Północ budowę domu studenckiego. (beś)

Rozmowy przedstawicieli Johnsona

z władzami indonezyjskimi

● **DJAKARTA (PAP)**

W środę przybył tu specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, Ellsworth Bunker Natychmiast rozpoczął on rozmowy z przedstawicielami władz indonezyjskich na temat stosunków między Waszyngtonem i Djakartą. Odbyła się godzinna dyskusja z ministrem spraw zagranicznych Subandrio i innymi przedstawicielami rządu. Dziś spotkanie się ma z prezydentem Sukarnono.

Misja Bunkera w Indonezji trwa ma około tygodnia, czym powróci do Waszyngtonu, by zdać sprawozdanie prezydentowi Johnsonowi.

Jak wiadomo, w Indonezji od kilku miesięcy trwa demonstracja antyamerykańskich. Władze przejęły amerykańskie plantacje kauczuku oraz ustanowiły kontrolę nad wieloma towarzystwami w USA, działającymi w Indonezji.

Indonezja zdecydowanie protestowała przeciwko akcji amerykańskiej w Wietnamie oraz poparciu udzielanemu przez Waszyngton neokolonialistycznej Federacji Malajzji.

Kowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w ZSRR

● **MOSKWA (PAP)**

W noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło ustalić termin czynnej służby wojskowej dla żołnierzy, rannych i podoficerów mających wyższe wykształcenie jeden rok.

Od roku 1965 odroczenie czynnej służby wojskowej dla przysługujących studentów kształcących się w dzień i wieczorowych, zaocznych wyższych uczelniach, a także w przyfabrycznych wyższych uczelniach technicznych do czasu ukończenia studiów.

SPORT

Decydujący mecz Znicza z Darzbo

W Sławnie i w Bytowie odbyło się spotkanie o mistrzostwo w koszykówce mężczyzn. W meczu miejscowy LZS pokonał zaciętego grze AZS Koszalin 60 przeryw prowadził w 40 min. 40:25.

W Bytowie Start przegrał soko z rezerwami Iskry — 13:22.

W tabeli rozgrywek prowadzą Znicz przed Darzbo. O mistrzostwo w koszykówce rozstrzygnie między tymi zespołami odczytanie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 w Koszalinie. (as)

Drobiazgi rolnicze

NIE LEKCEWAŻYĆ

Dość często jeszcze, szczególnie w Koszalińskim, traktujemy ogrodnictwo z przytupieniem oka. Zupełnie nie słusznie. Warto bowiem wiedzieć, że wartość produkcji ogrodniczej przekroczyła już wartość miliarda złotych. Wprawdzie w 1961 roku wartość zakontraktowanych owoców i warzyw wynosiła dopiero 552 mln. zł., ale już w ubiegłym roku doszła do 1 miliarda 300 milionów złotych. Jeszcze bardziej imponujące są zamierzenia na rok bieżący. Spółdzielnie ogrodnicze w kraju zamierzają podpisać z producentami owoców i warzyw umowy kontraktacyjne na sumę 2 185 mln. zł. Zyczymy powodzenia. Szczególnie w naszym województwie.

PASZPORT DLA ZAJĘCY

Tylko 8 krajów zajmuje się eksportem żywej zwierzyny łowieckiej. Polska, wraz z Czechosłowacją i Węgrami, należy do ścisłej czołówki. Szlagierem są, oczywiście, nasze zające. Na zagranicznych rynkach zdobyły sobie bardzo dobrą opinię. Są duże, zdrowe i ładne. Za żywego zająca płacono nam w ostatnim sezonie średnio 16 dolarów. Jedynie Francja zakupiła ostatnio 35 tys. szaraków, Włochy 13600. Na listę odbiorców wpisała się ostatnio również Belgia, a Liban obiecuje to zrobić w następnym sezonie. Tylko w ostatnim sezonie otrzymaliśmy za zające ponad 800 tys. dolarów. Ładna suma.

SKUTECZNY SPOSÓB...

...zwalczania zarazy ziemniaczanej opracowano ostatnio w jednym z rolniczych zakładów doświadczalnych Anglii. Do grzybobójczych środków, którymi opryskiwano planta-

wieści z PGR

Jak przewiduje WZ PGR, staż pracy w koszańskich pegeerach rozpocznie w tym roku ponad 300 absolwentów wyższych i średnich uczelni rolniczych, o około 130 więcej niż w roku ubiegłym. Wypływają do koszańskich pegeerów, w których młodzi inżynierowie i technicy zdobywają wiedzę praktyczną oraz przygotowują się do pracy w przedsiębiorstwach rolniczych. W pierwszym roku naukę rozpoczęło 90 słuchaczy, w tym wielu absolwentów kursów traktorzystów.

W następnych latach szkoła otrzymała nazwę Technikum Mechanizacji Rolnictwa i w 1952 r. dostarczyła rolnictwu w województwie koszańskim

W niektórych koszańskich pegeerach po raz pierwszy zastosowano szeroko już praktykowane np. w woj. poznańskim nowoczesne nawożenie obornikiem wyki ozimej, przeznaczanej na paszę. Dawka obornika na hektar wynosi około 20 ton, przy czym jest on rozrzucony bardzo luźno, by nie zakryć roślin. Dodatkowo nawożenie wyki obornikiem zwiększa plony zielonej masy do 300, a nawet więcej kwintali z ha i już w maju uzyskuje się dobre stanowisko pod ziemniaki lub kukurydzę.

W tym roku państwowe gospodarstwa rolne w województwie przeznaczyły dość znaczną sumę ze środków inwestycyjnych na rozwój sadownictwa. W pegeerowskich sadach zostanie uzupełniony drzewostan. Nowy, 15-hektarowy sad powstaje w PGR Redecino w pow. słupskim, powiększy się ponadto obszar sadu w PGR Wrzesowo w pow. kolobrzewskim. Warto również podkreślić, że w PGR Chwiran w pow. waleckim założono nowoczesną plantację truskawek. (L.)

cje ziemniaków, dodano substancje woskowe. Tworzyły one na liściach i lodygach cieńszą powłokę, która nie tylko chroniła roślinę przed chorobą, lecz również przedłużała znacznie czas działania stosowanego środka. Dodatkowym efektem było zmniejszenie parowania wody z rośliny. A to, jak wykazały doświadczenia, miało wpływ na zwiększenie plonów. Najlepsze rezultaty uzyskano przy stosowaniu preparatów miedzianych z dodatkiem 1 proc. parafiny. Ona właśnie okrywała rośliny delikatną, lepką powłoką zapobiegającą szybkiemu zmywaniu preparatów przez deszcz oraz chroniącą przed nadmiernym parowaniem wody.

(J. K.)

NASZA WIEŚ

STAŁY DODATEK „GŁOSU KOSZAŃSKIEGO”

500 absolwentów

W czerwcu 1945 r. przybyli do Świdwina pierwsze oddziały Dywizji Rolniczo-Gospodarczej, powołane do zagospodarowywania opuszczonych i zdevastowanych majątków junkierskich, udzielania pomocy oraz licznie przybywającym osadnikom.

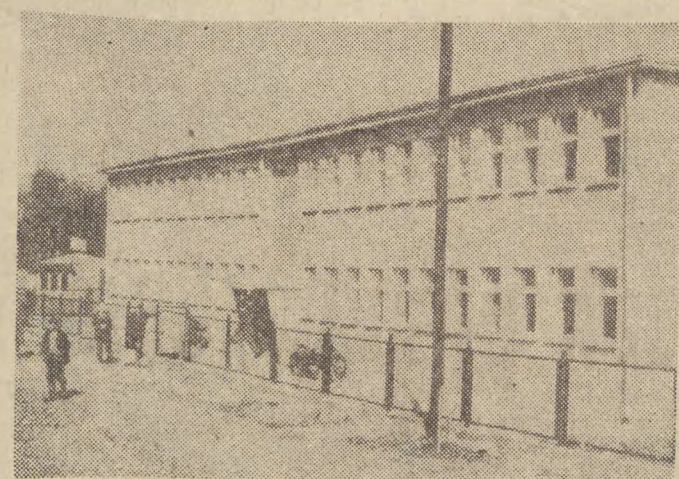
— Uprawa leżącej odłogiem ziemi, organizowanie pierwszych załóg w gospodarstwach rolnych, to nie jedyny prace wykonywane przez oddziały Dywizji — pisze w swym pamiętniku Pelagia Kubanek. — Wspólnie z agronomem naszego oddziału, Janem Zielewiczem prowadziliśmy kursy traktorzystów i szkolenie fachowe personelu administracyjnego. Kursy te w latach 1945—1947 ukończyło około 1200 osób. Jednak rolnictwo wciąż potrzebowało mechanizatorów. Rozpoczęliśmy więc starania o uruchomienie dużej, stałej placówki kształcącej w zawodzie traktorzysty i mechanika. W rezultacie w 1948 r. powstało w Świdwinie drugie w kraju liceum mechaniki rolnej. Dyrektorem szkoły został agronom naszego oddziału — Jan Zielewicz. W pierwszym roku naukę rozpoczęło 90 słuchaczy, w tym wielu absolwentów kursów traktorzystów.

W następnych latach szkoła otrzymała nazwę Technikum Mechanizacji Rolnictwa i w 1952 r. dostarczyła rolnictwu w województwie koszańskim

pierwszą, 40-osobową grupę kwalifikowanych techników-mechaników. Zmieniły się warunki nauczania, poszerzono zakres wykładanych przedmiotów. Ze starego średniowiecznego zamku młodzież przeniosła się do nowoczesnego obiektu, wybudowanego kosztem około 5 mln zł, kadra pedagogiczna wzrosła do 29 osób. Szkoła obecnie dysponuje także nowoczesnym wyposażeniem warsztatu.

W ub. roku nasze technikum opuścił 500. w historii szkoły absolwent — mówi tow. Jan Wamil jeden z pierwszych nauczycieli i obecny dyrektor technikum. — Liczba słuchaczy systematycznie wzrasta, dlatego też kosztem około 10 mln zł budujemy internat na 300 miejsc, przygotowujemy dodatkowe izby lekcyjne. W przyszłym roku rozpocznie zajęcia technikum korespondencyjne i niższa szkoła mechanizatorów rolnictwa.

Założona przed laty przez byłych żołnierzy i oficerów Dywizji Rolniczo-Gospodarczej szkoła średnia w Świdwinie dobrze służy koszańskiemu rolnictwu. Najlepszym dowodem jest liczba absolwentów i fakt, iż większość z nich znajduje odpowiedź w zawodzie mechanizatorów rolnictwa. (S)



W ubiegłym roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Białogardzie kosztem kilku mln zł zbudowało dla siebie nową bazę, wyposażoną w niezbędne warsztaty, magazyny, pomieszczenia biurowe oraz hotel robotniczy (na zdjęciu). Hotel posiada około 30 gustownie urządzonej pokoi, ponadto kuchnię do sporządzania posiłków, łazienki, świetlice, sale telewizyjne oraz bibliotekę, liczącą kilkadziesiąt tomów. Z hotelu korzystają przede wszystkim robotnicy budowlani, którzy przybyli do przedsiębiorstwa z centralnych województw kraju. Specjalny samochód codziennie rano przewozi ich na poszczególne budowy w powiecie, zaś wieczorem przywozi z powrotem.

Fot. J. Lesiak

Więcej owiec!

Dane FAO (Światowej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) wskazują, że w ostatnich latach niemal na całym świecie nastąpił szybki rozwój owczarstwa. W 1955 roku pogłowie owiec liczyło na wszystkich kontynentach 776 mln sztuk, zaś w końcu 1963 roku już 988 mln sztuk, wzrosło więc aż o 26 proc! Okazało się, że produkcja włókien sztucznych nie stanowi konkurencji dla owczej wełny. Zapotrzebowanie na wełnę wzrasta również w naszym kraju, a że z własnej produkcji pokrywamy je zaledwie w 20 proc., znaczne ilości za prawie 50 mln dolarów rocznie, musimy sprowadzać z zagranicy. Jest to import bardzo uciążliwy i aby go zmniejszyć, ostatnio podjęto w Polsce wiele kroków w celu rozwoju owczarstwa. M. in. podniesiono ceny skupu wełny, wprowadzono kontrakcje rasowych tryków i matek, rolnikom, zakładającym hodowlę owiec zagwarantowano odpowiednie kredyty itp.

O potrzebie rozwoju owczarstwa wiele się mówi i w naszym województwie. Jak dotąd nie odnieśliśmy jednak w tej dziedzinie sukcesów. W

1955 roku stado owiec w Koszalińskim liczyło ponad 207 tys. sztuk, dziś zaś zaledwie około 152 tys. sztuk. Wiele przyczyn złożyło się na taki stan rzeczy. Nasi rolnicy hodują jeszcze owce niskiej jakości, o małej wydajności wełny i mięsa, nie zawsze postrafa skutecznie walcząc z chorobami tych zwierząt. Z drugiej strony w ubiegłych latach, zwłaszcza w pegeerach i wśród części służby rolnej, rozpowszechniony był pogląd, że w naszym województwie dla hodowli owiec nie ma sprzyjających warunków, że jest to dziedzina produkcji nieopłacalna, że po prostu „z owiec powinniśmy się wycofywać”, gdyż dla tego gatunku zwierząt w nowoczesnym, zmechanizowanym rolnictwie nie powinno być miejsca.

Oczywiście, są to poglądy niesłuszne. Doświadczenia wielu krajów wskazują, że hodowla owiec ma rację bytu w najbardziej intensywnym rolnictwie. Owca ma tę zaletę, że przetwarza na wełnę, mięso i mleko gatunki pasz, których nie wykorzystują inne zwierzęta gospodarskie np. słone, strączy, plewy i tzw. sposobności pastwiskowe (ścierniska, buraczyska, kartofliska). Takich pasz jest w naszych gospodarstwach wiele i będzie tym więcej im wyższy będzie poziom mechanizacji. Liczne przykłady wskazują również, że prawidłowo prowadzona hodowla owiec jest bardzo opłacalna. Np. w pegeerach Łęgi w pow. świdwińskim, Szewino i Miłogosz w pow. koszańskim i kilku innych czysty dochód w przeliczeniu na jedną owczą matkę wynosi rocznie około 1000 zł!

Po ukazaniu się uchwały KERM i w naszym województwie podjęto starania w celu rozwoju owczarstwa. Przedsięwzięcia są jednak jeszcze nieśmiałe, nie dość skoordynowane i najeżone wieloma trudnościami. Rozwojem owczarstwa w gospodarstwach chłopskich zajmuje się w zasadzie jedynie Wojewódzki Związek Hodowców Owiec, który dysponuje tylko 8 fachowymi instruktorami. Oczywiście, w żadnym przypadku nie mogą oni podjąć wykonania zadań, tym bardziej, że agronomowie gromadzą i służą rolna prezydium powiatowych rad narodowych, koncentrują swą uwagę na zagadnieniach hodowli bydła i owczarstwo traktuje marginesowo. Stąd też w wielu jeszcze wsiach kryje się owce nieodpowiednimi trykami i uzyskuje mało wartościowy przychówek, nie dość skutecznie prowadzi się walkę z chorobami tych zwierząt. Jak „piąte koło u wozu” traktowano jest owczarstwo w wielu pegeerach. Niska jest wydajność wełny, liczne upadki,

niewielki przyrost stada. W prawidłowych warunkach na 100 matek owczych przypada rocznie 120—130 jagniąt, gdy tymczasem w koszańskich pegeerach przychówek od 100 matek wynosi zaledwie 60—65 sztuk, a więc o połowę mniej.

W dziedzinie owczarstwa potrzebne są w naszym województwie energiczniejsze przedsięwzięcia. — Przede wszystkim trzeba powiększyć liczbę fachowych instruktorów w Wojewódzkim Związku Hodowców Owiec. Hodowla owiec powinna być rozwijana głównie w środowiskach i południowych powiatach, w rejonach o przewadze gleb lekkich, w terenach pagórkowatych, trudnych do uprawy. W powiatach miasteczkim, szczecińskim, bytowskim, drawskim wiele jest pastwisk, które wysychają w lecie i jedynie owce mogą się na nich pożywiać. W środowisku pasie województwa znajduje się również najwięcej słabych pegeerów, przynoszących wielomilionowe deficyty. W takich gospodarstwach hodowla owiec powinna być rozwijana w sposób szczególnie intensywny. Przy prawidłowej organizacji bazy paszowej można by utrzymywać w przeliczeniu na hektar nawet kilka owczych matek i uzyskiwać dochody w wysokości kilku tys. zł z ha rocznie!

Za mało podejmuje się również starań, aby hodowlę owiec rozwijały podupadłe gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza te, których właścicielami są ludzie starsi. Przy uproszczonym sposobie żywienia i pewnej mechanizacji jedna osoba obsłużyć może do 300 owiec! W wielu podupadłych gospodarstwach chłopskich owczarstwo stanowiło podstawowe doświadczenia w tej dziedzinie uzyskano już w woj. bydgoskim.

Obecnie podstawową trudność w rozwoju owczarstwa stanowi brak odpowiedniej liczby rasowych tryków i owczych matek. Zapotrzebowanie wielokrotnie przewyższa podaż. Aby zwiększyć stado owiec, należałoby wydać zdecydowaną walkę upadkom tych zwierząt, głównie w pegeerach, dążyć do zwiększenia własnego przychówka, a także większą liczbę rasowych okazów sprowadzać z innych województw. Powinno w tym pomóc Ministerstwo Rolnictwa.

J. LESIAK

Inżynier RADZI

Rzepaki w niebezpieczeństwie

Obszar plantacji rzepaku wynosi w tym roku około 300 tys. hektarów (220 000 hektarów w roku 1961). Zwiększenie obszaru zasiewu sprzyja wzrostowi nasilenia różnych gatunków szkodników, nawet takich, które do ostatnich lat były rzadko spotykane. Występowanie szkodników na rzepaku jest obecnie tak duże, że zagraża wprost opłacalności jego uprawy.

Przykładem tego może być rok 1964, w którym szkody wyrządzone w plonach, wyliczone przez szkodników luseczkowate, szacowane są do 30 proc. a więc przeszło 3 q nasion z hektara.

W roku 1965 spodziewane jest szczególnie duże wystąpienie szkodników rzepaku. Podjęte więc starania o zabezpieczenie odpowiedniej ilości dobrych jakościowo preparatów chemicznych, aparatury oraz wykorzystanie samolotów do przeprowadzania zabiegów ochronnych na plantacjach o większej powierzchni. Już obecnie powinny być podjęte przygotowania do akcji ochrony rzepaku w roku 1965.

W okresie przedkwitnienia wzm. rzepaku, wystąpi prawie powszechnie w całym kra-

W PGR LIPKA

— DWA RAZY!

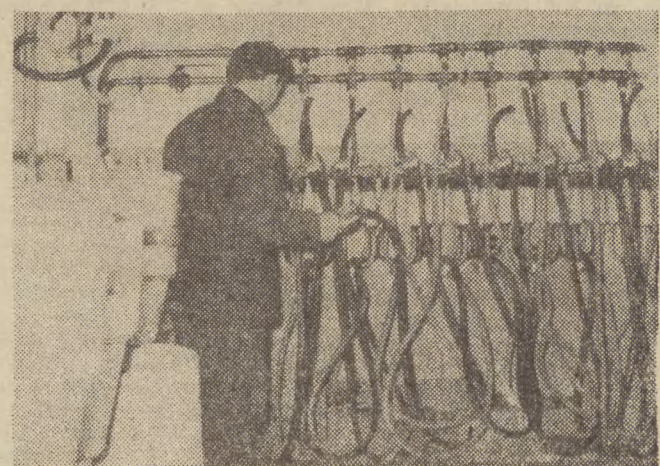
— W artykule „Gdy Kłosa witerowie odeszli na emeryturę” „Głos Koszański” omawiał niedawno bardzo ważny problem skrócenia dnia pracy w okresie zimowym do 8 godzin. Autor wskazywał, iż będzie to możliwe dopiero wówczas, jeśli m. in. wprowadzimy dwukrotny udój krów w ciągu doby.

Całkowicie się z tym zgadzam. W naszym gospodarstwie dwukrotny udój stosujemy od roku. Mleczność krów nie zmniejsza się. W 1963/64 roku gospodarczym od każdej ze 100 krów uzyskaliśmy przeciętnie po 3660 l mleka. Każdy z czterech dojarzy ma w opiece 25 krów. Przez cały rok dojarzom pomaga dwóch pastuchów, którzy wywożą obornik i dostarczają paszę. Ogółem brygada liczy 6 osób. Rano dojarze racują w godzinach od 3.30 do 7.00, zaś po południu od 13.30 do 17.30. Łączny czas pracy wynosi więc 8,5 godziny. Trzykrotnie w ciągu doby doi się jedynie krowy świeżo wycielone, przy czym udój przeprowadza na zmianę jeden z pracownikami.

W PGR Lipka nie występują problemy, o których sygnalizował autor artykułu, a więc niechęć robotników do podejmowania pracy w hodowli, duża plynność ludzi w brygadzie oborowej. Przeciwnie! W hodowli zatrudniamy najlepszych robotników. W pełni wykorzystywane są również urządzenia mechaniczne — dojarki, podłogi automatyczne, kolejka paszowa. Dzięki odpowiedniej systematycznej konserwacji, urządzenia te znajdują się w pełnej sprawności. Pragnę również dodać, że dzięki dobrej organizacji pracy zarobki poszczególnych członków brygady oborowej kształtują się w wysokości od 1800 do 3500 zł miesięcznie.

Uważam, że nie powinniśmy się obawiać wprowadzenia dwukrotnego udaju krów w ciągu doby we wszystkich gospodarstwach w województwie. Wówczas w pracy brygad oborowych można wprowadzić wiele korzystnych zmian.

Brunon Olszewski
Dyrektor PGR Lipka w pow. złotoskim.



Fot. J. Lesiak

Na podstawie materiałów „Agrochemu” — opracował J. K.

Kształt naszej demokracji

WIELKI wysiłek i ogromne osiągnięcia społeczeństwa polskie w okresie ostatnich dwudziestu lat można określać różnymi mianami. Wydaje się, że nie od rzeczy byłoby stosowanie i takiego kryterium: proces coraz głębszego rozumienia podstawowych dla życia i rozwoju narodu problemów, doskonalenie instytucji życia zbiorowego i metod realizacji podejmowanych wielkich zamierzeń. Jest to kryterium o tyle istotne, iż pozwala rejestrować nie tylko dotychczasowe osiągnięcia, ale i określać możliwości rozwoju naszego systemu ustrojowego, jego dynamikę, jego zdolność do wysuwania i rozwiązywania coraz to bardziej złożonych problemów w procesie rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturalnego. Rozpatrzmy w takim właśnie ewolucyjnym ujęciu jeden z wielkich problemów naszego życia zbiorowego: teorię i praktykę demokracji.

Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych latach powojennej demokracji socjalistycznej sprowadzała się w naszym kraju przede wszystkim do kwestii zdobycia i utrwalenia władzy politycznej przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym. Zadanie to nie sprowadzało się naturalnie jedynie do utworzenia nowego, ludowego aparatu władzy. Chodziło również o obalenie dawnej struktury społecznej, o stworzenie przesłanek dla stopniowego formowania się społeczeństwa socjalistycznego. Istotnym też zadaniem tego pierwszego okresu rozwoju naszej demokracji było maksymalne nasycenie działalności instytucji życia zbiorowego treściami socjalistycznymi.

Drużga faza rozwoju naszej demokracji to pierwsze lata pięćdziesiąte — okres planu sześciolletniego. Zadania pierw-

szej fazy były naturalnie nadal kontynuowane, ale pewien kompleks spraw rozwoju demokracji jest w tym drugim okresie szczególnie podnoszony i realizowany. Chodziło o stworzenie systemu materialnych gwarancji dla podstawowych praw człowieka i obywatela. Prawa do pracy, do nauki, do wypoczynku itd. Dla bardzo poważnej części naszych obywateli — pamiętających lub znających okres międzywojenny — owa druga

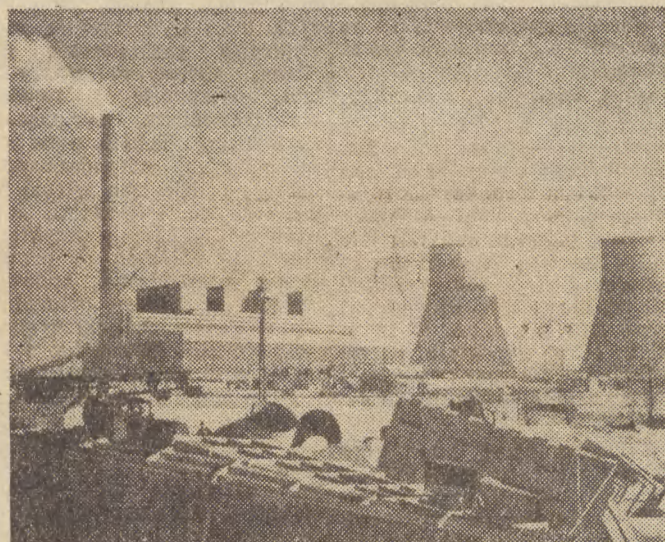
o problemy demokracji uwi-
kane w układy codziennego
życia społecznego. Nie jest
oczywiście przypadkiem, że w
tej części referatu sprawo-
zdawczego towarzysza Go-
mułki na IV Zjeździe Partii,
w której analizowane są pro-
blemy rozwoju demokracji
socjalistycznej, tak wiele
miejsc zajmują takie kwe-
stie jak właściwe załatwienie
skarg i zażaleń obywateli,
zwiększenie udziału mas w
sprawowaniu kontroli i w
sprawiedliwym podziale do-
chodu narodowego, rozwój są-
downictwa społecznego, efek-

żeń i życia codziennego roz-
chodzą się — skutki musia-
łyby być opłakane. Sytuacja
taka paraliżowałaby świadomą
aktywność ekonomiczną
i społeczną mas, prowadziłaby
w konsekwencji do zakłóceń
w realizacji wielkich, o-
gólnospołecznych zamierzeń i
programów.

Nie ulega wątpliwości, że w
świadomości naszego społeczeń-
stwa te dwie drogi nie
tworzą dwóch rozchodzących
się traktów, lecz jedną wiel-
ką autostradę, po której
mkniję pojazd naszego rozwo-
ju. Nawet najbardziej chro-
niczny malkontent nie zakwe-
stionuje tego stwierdzenia.
Ale też najbardziej zagorza-
ły zwolennik różowego laki-
eru urzędowego optymizmu
nie zaprzeczy, że nasze co-
dzienne życie społeczne naje-
żone jest jeszcze psującymi
krew trudnościami i to bynaj-
mniej nie obiektywnej natu-
ry. Demokracja socjalistycz-
na manifestuje się w realiach
życia codziennego. Kto nie ro-
zumie tej prawdy najprostszej
i najgłębszej, nie rozumie isto-
ty i mechanizmów rozwoju de-
mokracji socjalistycznej.

Zarysowane tu najogólniej
fazy i tendencje rozwojowe
demokracji socjalistycznej w
naszym kraju skłaniają do o-
gólniejszej refleksji. Proces
rozwoju naszej demokracji ma
charakter obiektywny i kum-
ulatywny. Obiektywny, bo
osiągnięcia jednej fazy wcze-
niej czy później — na ogół
jednak wcześniej niż można
było przewidywać — warun-
kują następne, bardziej zbli-
żone do realiów życia codzien-
nego fazy. Kumulatywny, bo
szczególne osiągnięcia każdej,
poszczególnej fazy są konty-
nuowane w fazach następ-
nych.

PIOTR GARECKI



Odkrycie i eksploatacja złóż węgla brunatnego w województwie
poznańskim sprawiły, że teren ten staje się wielkim dostawcą
energii elektrycznej. Obecnie w Poznaniu czynnych jest już kil-
ka kopalni odkrywkowych — Konin, Adamów, Patków — a w na-
stępnej piecioradzie uruchomiona zostanie nowa: Władysławów.
Na zdjęciu: widok ogólny elektrowni w Adamowie. (CAF)

Co wyborca wiedzieć powinien

KADENCJA Sejmu
trwa 4 lata. Zasiada
w nim 460 posłów (sta-
ła liczba). Stanowią
oni reprezentację całe-
go narodu, co w spo-
sób zasadniczy różni Sejm
od parlamentów wielu
krajów burżuazyjnych, skła-
dających się z znacznej mie-
rzości z zawodowych parlamen-
tarzystów i polityków. W o-
kresie trwania mandatu, po-
sek nie przerywa pracy zawo-
dowej, co stwarza korzystne
przesłanki dla ścisłej więzi
Sejmu z różnymi środowiska-
mi, grupami społecznymi i za-
wodowymi. Dla sprawnego
prowadzenia prac sejmowych
powołano jednak do życia in-
stytucję tzw. posłów urlopo-
wanych, korzystających w
swoich zakładach pracy z o-
kresowych bezpłatnych urlo-
pów.

Konstytucja PRL ustanowi-
ła sesyjny charakter pracy
Sejmu. Sesje zwołuje Rada
Państwa co najmniej dwa ra-
zy do roku. W czasie sesji od-
bywają się posiedzenia plenar-
ne, jak też trwa praca w ko-
misjach sejmowych, których
w obecnej kadencji było 19.
Nie jest przy tym koniecz-
ne, aby sesję rozpoczęło po-
siedzenie plenarne. W prakty-
ce na ogół sesja rozpoczyna
się od wzmoczonej praca ko-
misji, które niejako przygo-
towują zebranie plenarne. Jeśli
w przerwie między sesjami do
Sejmu wpłynęły projekty u-

staw, komisje dyskutują je i
opiniują.
Z chwilą ogłoszenia otwar-
cia sesji ulegają zawieszeniu
niektóre uprawnienia Rady
Państwa, takie jak np. wyda-
wanie dekretów, czy dokony-
wanie zmian w rządzie. Za-
den akt prawny nie określa

Jak pracuje Sejm?

przy tym czasie trwania sesji
sejmowej. O jej zamknięciu
decyduje sam Sejm na wnio-
sek prezydium. W praktyce
takie sesje są na ogół kilku-
miesięczne, co wynika z dą-
nia, by gruntownie i wszech-
stronnie omówić projekty u-
staw, jak również z faktu, że
przed komisjami sejmowymi
rozliczają się ze swej działal-
ności resorty i urzędy central-
ne.

Zanim projekt ustawy sta-
nie się ustawą, musi on
przejsć określoną drogę. Au-
torem takiego projektu może
być w Polsce Rada Państwa,
rząd oraz posłowie. Wystarczy
na projekcie poselskim 15
podpisów posłów, by projekt
wszedł pod obrady. W prakty-
ce najczęściej projektów o-
pracowywanych jest przez
rząd. Wynika to z faktu, że
praca nad ustawą staje się co
raz bardziej skomplikowa-

etapach, w tak zwanych
dwóch czytaniach. Pierwsze
czytanie polega na uzasadnie-
niu projektu, przedyskutowa-
niu jego ogólnych założeń i
odesłaniu go do właściwej ko-
misji. Jeśli projekt wpłynął
między sesjami, marszałek
Sejmu najczęściej kieruje od-
razu projekt do komisji, gdzie
wnikliwa dyskusja posłów zo-
rientowanych w problemie za-
stępuje pierwsze czytanie.
Drugie czytanie obejmuje
sprawozdanie komisji na te-
mat projektu. Wówczas nad
projektem odbywa się dysku-
sja plenarna — a następnie
głosowanie. W naszym Sejmie
jest to głosowanie jawne, przy
czym do uchwalenia ustawy
potrzebna jest zwykła więk-
szość głosów, przy obecności
co najmniej 1/3 ogólnej liczby
posłów.

Z każdego posiedzenia Sej-
mu sporządza się protokół i

PRZEDWYBORCZA TRYBUNA Głosu

FRONT JEDNOŚCI NARODOWEJ W ROKU DWUDZIESTOLECIA PR

W Sekretariacie Ogólnopolskiego Komitetu FJN oceniono działalność Frontu w Roku Dwudziestolecia PRL. Jak poinformował przedstawiciela Agencji Robotniczej sekretarz OK FJN, tow. Edward Milczarek, w okresie tym większość komitetów FJN, zwłaszcza gro-
madzkich i wiejskich, wykazała wzrost aktywności. Zorganizowały one dziesiątki tysięcy spotkań, dyskusji i prelekcji poświęconych omówieniu 20-letniego dorobku Polski Ludowej. Ponad 9 tys. spotkań z ludnością odbyły też posłowie na Sejm, wielokrotnie więcej — radni, zwłaszcza rad wojewódzkich i powiatowych.

Miliardowej wartości prace wykonano w ub. roku w ramach czynów społecznych, organizowanych przy współudziale komitetów FJN. Tak np. ludność wybudowała ponad 2400 km dróg o nawierzchni twardziej — blisko dwukrotnie więcej niż przed dwoma laty. Ministerstwo Komunikacji szacuje wartość tych dróg na ponad 2 mld złotych. Dwie trzecie z tego stanowi wkład ludności w postaci materiałów i robocizny. Najwięcej nowych dróg przybyło w województwach centralnych i wschodnich: warszawskim, kieleckim, rzeszowskim i lubelskim.

Pięknie rezultaty przyniosła również w ub. roku realizacja długofalowych akcji zainicjowanych przez FJN z okazji Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Wysiłkiem dziesiątków tysięcy obywateli, zwłaszcza młodzieży, zasadzono około 12 mln drzew i 13,5 mln krzewów, zaś Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, działające przy ogniwach FJN, zebrały 1.259 mld złotych oraz wybudowały 215 szkół. Ogółem od początku tej akcji zebrano już 7,3 mld złotych oraz wybudowano 980 szkół Tyśiąclecia i ponad 5,5 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli.

W Roku Dwudziestolecia rozwinęło się też szeroko ro-
jemstwo społeczne. Obecnie przy komitetach blokowych oraz przy zespołach osiedlowych i komitetach gromadzkich FJN istnieje ponad 12 społecznych komisji pojedynczych, w których działa około 10.000 aktywistów Frontu i narodowych. Skuteczność działania tych komisji należy ocenić wysoko, gdyż 60—90 proc. rozpatrywanych przez nie spraw kończy się ugodą stron.

FJN zainicjował ostatnio również nowe formy działalności. We wsiach, osiedlach i niektórych miastach utworzono około 800 Ośrodków Wiedzy Obywatelskiej, mających za zadanie rozwijać wśród ludności pracy polityczno-wychowawczą. Wiele komitetów FJN zajęło się też problematyką wychowawczą wśród dzieci i młodzieży. W kilku miastach powołano rady do spraw wychowania, przy Sekretariacie OK FJN utworzono zajmujący się problematyką zespół programowo-organizacyjny.

Z oceny Sekretariatu OK FJN wynika, że w roku ubiegłym nie zaszły poważniejsze zmiany w strukturze i składzie komitetów FJN. Należy zbyć mało — średnio 8 do 10 proc. — jest w nich kobiet, a także młodzieży. Niedostatecznie reprezentowani są również robotnicy i chłopcy, których odsetek w komitetach nie przekracza łącznie 30 proc. Ostatnio w oparciu o wnioski Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Politycznych, dokonywane są w komitetach zmiany i uzupełnienia, mające na celu zapewnienie ich maksymalnej aktywności zarówno w czasie kampanii wyborczej, jak i w okresie późniejszym. Uznano również, że zachodzi, zwłaszcza w większych miastach, potrzeba zreorganizowania sieci komitetów FJN, dostosowania ich do obwodów głosowania.

stenogram, które są urzędowym potwierdzeniem przebiegu obrad. Protokół podpisuje marszałek Sejmu, lub ten wicemarszałek, który przewodniczy obradom oraz urzędujący sekretarz.

Kierowniczym organem Sejmu jest prezydium, składające się z marszałka i wicemarszałków. Do zadań prezydium należy organizowanie działalności Sejmu, kierowanie jego pracami, czuwanie nad przestrzeganiem reguł minuty oraz reprezentacja Sejmu. Organem doradczym prezydium jest tzw. konwent seniorów, w skład którego, poza prezydium, wchodzi jeszcze przewodniczący (lub zastępcy) klubów poselskich.

W Sejmie bowiem zasiadają przedstawiciele wszystkich istniejących w kraju partii politycznych, jak też posłowie bezpartyjni. Znajduje to swój wyraz w istnieniu klubów poselskich. Kluby takie tworzą się o zagwarantowanie odpowiedniej atmosfery politycznej, odpowiedzialności i roli w czasie obrad, jak też o dbałość o aktywność posłów własnego ugrupowania politycznego.

Prócz klubów partyjnych posłowie organizują się także w wojewódzkich zespołach poselskich, które grupują posłów jednego terenu, zarówno dla opracowania problemów regionu na forum Sejmu, jak też dla utrzymywania kontaktu z wyborcami.

NIK-kontrolny organ Sejmu

Zgodnie z Konstytucją PRL, Sejm dla spełnienia swej najwyższej funkcji kontrolnej, powołuje specjalny organ. Jest nim Najwyższa Izba Kontroli. Na czele NIK stoi prezes podległy Sejmowi. Uprawnienia NIK polegają na kontrolowaniu działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjno-administracyjnej naczelnych i terenowych organów, z punktu widzenia jej legalności, go spordarności, celowości i rzetelności. Jednym z głównych zadań NIK jest też kontrola wykonania budżetu państwa i narodowego planu gospodarczego, zabezpieczenie własności społecznej i dyscypliny finansowej.

NIK może także przeprowadzać kontrole działalności przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych administracji państwowej, jak też spółdzielni, w zakresie czynności zleconych lub finansowanych przez państwo, organizacji i instytucji korzystających z pomocy państwa. Wachlarz uprawnień NIK jest więc bardzo duży.

Prezesa NIK powołuje i odwołuje Sejm, wiceprezesa mianuje Rada Państwa na wniosek prezesa; w skład NIK wchodzi zespół i departamenty branżowe oraz delegatury wojewódzkie.

Wykonując swe zadania, NIK opracowuje i przedkłada Sejmowi uwagi do sprawozdań Rady Ministrów z wykonania budżetu i planu, z wnioskami o absolutorium dla Rządu. Taki wniosek oznacza aprobatę dla pełnego okresu, który trwa za pewien okres, który trwa aprobatę poprzedzoną jest kontrolą celowości i efektywności przedsięwzięć gospodarczych. Ponadto NIK składa Sejmowi i Radzie Państwa coroczne sprawozdania ze swej działalności.

Ze specyfiki pracy tego organu warto zwrócić uwagę na jeden charakterystyczny szczegół. Mianowicie trzeba dopie-
ro zgody kolegium NIK na po-
ciągnięcie do odpowiedzialności pracownika NIK z powo-
du jego czynności służbo-
wych. Jest to przepis, który
ma chronić tych pracowników
przed jakimkolwiek naciskiem
z zewnątrz. Dodać
przy tym trzeba, że w poszcze-
gólnych departamentach i ze-
społach tego organu pracują
specjaliści ze wszystkich dzie-
dzin naszej gospodarki, i to
specjaliści o najwyższych kwa-
likacjach. (AR)

NAJPIERW zdziwienie: co ja tu właściwie robię między tymi mądrymi ludźmi? Jak się tu dostałem? Ano, wybrałem. Chętnych do pracy społecznej zawsze jest za mało, a że nie odmawialem, no to i jestem. Tylko, że mam budować, a do tego nie wystarczą dobre chęci. Może to zbyt ścisłe określenie: budować. Jestem członkiem władz spółdzielni mieszkaniowej, a ta, jak wiadomo, istnieje przede wszystkim po to, aby budować, kierować swoim budownictwem i rządzić tym, co już stoi.

Na szczęście są projektanci, jest Bank Inwestycyjny, jest fachowy nadzór budowlany (DBOR albo Zespół Usług Inwestycyjnych), jest wreszcie kierownik spółdzielni, księgowy. No i wykonawca — KPB. Więc chyba jakoś to będzie. Nie wiem, czy podobne obawy są udziałem innych członków rady. Prawników, urzędników, handlowców. Przecież z samą sztuką budowania niewiele mamy wspólnego. Możemy sobie to i owo wyobrazić „w ogóle”.

Ludzie proszą o szybszy przydział mieszkań. Podania, załączniki, opinie — jak zawsze polecające. Trudne wa-

runki, liczna rodzina, kieszkie zdrowie. Ci, którzy wstąpi do spółdzielni zdecydowali się ponieść stosunkowo wysokie koszty, byle tylko po ludzku mieszkać. Każdy kto wypełnił deklarację członkowską jest niecierpliw. Jak spośród nich wybrać kilku, którym można szybciej wręczyć klucze?

Może tu działa większy refleks petenta. Może wiedział o zasadzie „proś, a będziesz

raz koszt ogrzewania musi ponieść w całości spółdzielnia, czyli mieszkający w jej budynkach ludzie.

Podajemy tę decyzję, bo innej podjąć nie możemy. Muśmy jednocześnie starać się o budowę jednej kotłowni, zdolnej zastąpić trzy mniejsze. Wtedy opłata spadnie. Musimy tak gospodarować węglem, aby palić tylko tyle, ile trzeba, ani o kilogram więcej.

jąca obniżyć wysoki koszt centralnego ogrzewania. Skoro na nowym terenie w ramach jednego urbanistycznego zespołu będą stały nie tylko spółdzielcze budynki. Kto tym organizmem będzie administrował?

Siedzimy już którąś godzinę przy stole zawałonym projektami. Jest nawet makietka owego osiedla. Pytania i odpowiedzi. Pełne i niezadowolające. Powstaje coś w rodzaju aneksu: zgoda, ale pod warunkiem... itd. Nie jest to obojętne jak będą wyposażone te nowe mieszkania.

I przecież przepada jedna dokumentacja, za którą trzeba zapłacić. Spółdzielczymi pieniędzmi.

Aneks jest długi, drobiazgowy. Jak będzie przyjęty?

Kilka osób w biurze Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pracujących na etatach. Administrator, brzydka remontowa. Palacze. Ujęty w przepisy angażów i siatki płac system pracy. Ale obok tego zarząd: społeczne ciało zbierające się co tydzień, operatywnie kierujące życiem spółdzielni. Obok tego rada i jej komisje. Ludzie różnych zawodów, którzy zebrani razem nie mówią i nie decydują o niczym innym jak o sprawach spółdzielni.

Kiedyś każdy z nich, może nawet niebacznie, przyjął na siebie obowiązek kierowania spółdzielnią, bo wydawało mu się, że budowanie jest sztuką prostą. Ale kiedy rzeczywistość zetknęła tych ludzi ze swymi surowymi prawami — nie uciekli. Co najwyżej wracając z zebrania przed północą i nieprzytomni ze zmęczenia walą się spać. A w nocy mają koszmarne sny. Śni im się, że nowe osiedle stanęło na sztorcie. I, o dziwo, stoi.

ZBIGNIEW MICHTA

W nowym rozkładzie - pociąg ekspresowy do Poznania

Dziś generalna próba

(Inf. wł.).

Jak już zapowiadaliśmy, do nowego rozkładu jazdy PKP, wprowadzony zostanie pociąg ekspresowy kursujący na trasie Koszalin — Poznań. Nowy rozkład będzie obowiązywał od 30 maja br.

Ambicją koszalińskich kolejarzy jest prowadzenie tego pociągu zgodnie z rozkładem jazdy od pierwszych dni kursowania i dlatego dokładają wszelkich starań, aby start wypadł na „piątkę”. Na dziś wyznaczyl próbe generalną. O godz. 12.00 z koszalińskiego dworca wyruszy do Poznania

próbną pociąg ekspresowy. Celem próbnego jazdy jest sprawdzenie trasy, mierzenie czasu przebiegu i warunków eksploatacji nowych lokomotyw spalinowych. W próbnej jeździe, oprócz kolejarzy wezmą udział przedstawiciele władz oraz dziennikarze. Kolejarze oświadczili, że w pociągu będzie jeszcze kilka wolnych miejsc. Koszalinianie, którzy dysponują wolnym czasem i mieliby ochotę odbyć przyjemny spacer do Poznania i z powrotem mogą skorzystać z okazji. Warunkiem uczestniczenia w próbnej jeździe jest wykupienie peronówki.

(wł)



Stacja kolejowa w Giżycku jest chyba jedyną w kraju, gdzie funkcje dyżurnych ruchu sprawują wyłącznie kobiety. A co najważniejsze — z obowiązków swoich wywiązują się znakomicie. Oto trzy panie urzędujące w czerwonych czapkach: pierwsza z lewej — Stanisława Jamróz, w środku — Janina Doweiko — w Giżycku pracuje już trzeci rok, z prawej — Teresa Kołodziejczyk.

CAF — fot. Moroz

Z życia koszalińskiego RZEMIOSŁA

(Inf. wł.).

Niedawno odbyło się posiedzenie zarządu Koszalińskiej Izby Rzemieślniczej, w którym uczestniczył przewodniczący WK SD w Koszalinie Alojzy Czarnecki oraz sekretarz WK SD, Adam Matwijowski. Na naradzie oceniono realizację zadań koszalińskiego rzemiosła w roku ubiegłym.

Jak stwierdzono, w roku ubiegłym koszalińskie rzemiosło rozwijało się pomyślnie. Liczba warsztatów zwiększyła się o 65, dzięki czemu za-

trudniono o 576 osób więcej. Przybyło także 375 uczniów.

Na naradzie podjęto decyzję zwołania wspólnego posiedzenia Prezydium WK SD i Zarządu Izby, na którym omówione zostaną zagadnienia związane z pracą społeczno-wychowawczą rzemieślników.

W siedzibie Koszalińskiej Izby Rzemieślniczej w Ślupsku zebrali się ostatnio wojewódzki aktyw rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Na posiedzeniu podsumowano działalność spółdzielni w roku ubiegłym. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom usług i produkcji. Globalne plany spółdzielczości rzemieślniczej zostały wykonane z dużą nadwyżką. W ubiegłym roku nastąpił także dalszy wzrost członków spółdzielni. Spółdzielnie wypracowały zysk w wysokości 1.800 tys. zł.

Rzemiosło ufundowało gabinet dentystyczny w kołobrzeskiej szkole metalowej, a w najbliższym czasie podobny gabinet otrzyma szkoła w Złotowie.

(am)

TELEFON się nie zatnie

W warszawskim Zakładzie Budowy i Studiów Teletechniki zbudowana została aparatura do pomiarów trwałości i niezawodności różnych elementów, z których składają się centrale telefoniczne. Badania mają na celu wybranie do dalszej produkcji najbardziej niezawodnych podzespołów, aby telefony się nam nie zatniały.

powiedzi. III Plenum KC zwraca uwagę na potrzebę wyjaśniania spraw trudnych i kłopotliwych.

Dyskutanci zbyt słabo ocenili pracę partyjną w radach narodowych. Członkowie POP przy prezydium rad narodowych, aktywni komitetów powiatowych partii, mówili o wszystkim z wyjątkiem roli polityczno-wychowawczej swojej własnej organizacji. A przecież na wielu plenarnych posiedzeniach KP ci sami aktywiści z gromad, przewodniczący GRN, sekretarze KG skarżyli się, że pomoc prezydium PRN jest niedostateczna, że w sesjach GRN z reguły nie biorą udziału kierownicy wydziałów rad powiatowych, a także i członkowie prezydium tych rad. O tych sprawach mówić trzeba szczerze i otwarcie, nawet jeśli prawda byłaby gorzka i przykra. Bez krytycznego podejścia do pracy trudno będzie uniknąć w przyszłości potknięć, błędów i braków, które występowały w pracy rad, prezydium, komitetów w ostatniej kadencji.

W-NOWAK

Sztuka budowania z wyobraźni

„miał załatwione” i dlatego pisze, przychodzi, prosi. Zarząd umieścił go już w „terminarzu” na któryś rok, rada może zmienić tę decyzję dać mieszkanie szybciej, jeśli tylko jest wolne. Może dać — więc się daje.

Pewnego dnia konsternacja: wolnych mieszkań jest więcej niż podań o przyspieszenie. Oczywiście, można je przydzielić, pamiętając jednak o kolejności wstąpienia do spółdzielni, biorąc pod uwagę warunki wyszczególnione w podaniu.

To duża satysfakcja powie dzieć komuś: dostanie pan mieszkanie o rok wcześniej. Ciężko pisać na podaniu: ra da utrzymuje w mocy decyzję zarządu.

Wszystko było gotowe: dokumentacja, nadzór autorski i dborowski. Nawet plac budowy częściowo zagospodarowany. I nagle wykonawca zmienia decyzję: będzie budował tylko z elementów, tylko przy użyciu dźwigów i innego zmechanizowanego sprzętu. Traktując sprawę ogólnie powinniśmy się cieszyć. Ale nowe metody budowania, to przekreślenie obecnie obowiązującej dokumentacji, a zatem zaczynanie niemal od nowa. Kto przeprojektuje? Kto weźmie nadzór autorski? Kto zdecyduje się ponieść ryzyko późniejszego rozpoczęcia budowy?

Chce się kłąć. Ale po co? Wykonawca twierdzi przecież, że będzie budował tylko tak. Jeśli nie zgodzimy się — ma dość innej roboty. Więc z drżącym sercem mówimy tak. Tylko — komisjo inwestycyjna — pilnować przebiegu robot. Tylko — kierownik — zrobić wszystko, aby jak najszybciej dokumentacja została przeprojektowana i zatwierdzona.

Ale nie sztuka zbudować. Budynki trzeba przecież konserwować. Mówią, że spółdzielcy bardziej niż inni lokatorzy dbają o swoje domy. Chyba tak, ale do pewnego stopnia. Hydraulik, elektryk, stolarz są potrzebni od zaraz. Jest problemem powołanie w instytucji konserwatorów. Większy majątek trwały (budynki) to sukces, lecz jeśli nie będzie się dbało o niego — zacznie się walić. Więc na razie palacz naprawia co się da, maluje nawet klatki schodowe, ale to improvizacja. Problem: brygada remontowa. „Połączcie się” radza miejskie władze. Wtedy i brygadę zorganizujecie. Może to i racja?

Zeby dostać dwa pokoje z kuchnią, spółdzielnia in spe musi wpłacić 21 tysięcy złotych. To na początek, bo całe mieszkanie kosztuje około 200 tysięcy. Te 200 tysięcy to długoterminowy kredyt państwa. Tak czy owak grozi spółdzielcy rodzinny jest ciężki. Nie wolno nim szastać. Ale przychodzi chwila, gdy trzeba podjąć smutną lecz konieczną decyzję: podwyższyć opłaty za centralne ogrzewanie. I to nie o 5, 10 groszy w przeliczeniu na metr kwadratowy, ale aż o 70. Państwo przestaje dopłacać do kotłowni. Dopłacało, gdy podrożał węgiel. Te

Półki zima łagodna wszystkim, co jest w porządku. Można nawet szepnąć palaczowi: niech pan pali mniej. Ale gdy chwyla mróz, sumienie spółdzielcy-lokatora zaczyna walczyć z sumieniem spółdzielcy-działacza. Spółdzielnia-działacz gotów jest siedzieć w płaszczu we własnym mieszkaniu, ale dlaczego mają tak robić inni? Więc decyduje: palić więcej. Jakoś musimy sobie poradzić.

Chciałoby się mieć ładne kwiaty na balkonie i zielone dywany wokół budynków. Kawiarnię i plac zabaw dla dzieci. Przecież to wszystko jest osiągalne, od czego wspólny społeczny (bezpłatny) wysiłek?

Ale do kopania i równania ziemi wychodzi tylko 5 najbardziej ofiarnych. Projekt placu zabaw jest przez dwa lata tylko projektem. Boli serce działacza, że zapala wśród ludzi wygasi, że gdzieś w Lublinie cuda sobie porobił, a u nas tylko budynki.

Może popełniamy błąd już w momencie przyjmowania nowego członka? Może niewiele mówimy mu o tym, czym jest spółdzielnia, jak wiele w jej życiu zależy od społecznego inicjatywy każdego z nas.

Kwiaty na balkonie sadzi każdy według swego gustu. Ładnie wyglądają wiosną, latem. Tyle, że najpiękniejszy „indywidualny” kwiat nie zastąpi rzeczy wszystkim potrzebnych.

Jesteśmy samorządni, ale w pewnych określonych granicach. Nie ma w tym nic zdrożnego. Ale jak podjąć decyzję zgodną z zaleceniami władz o skomasowaniu spółdzielczego budownictwa na terenie, który dotychczas w ogóle nie wchodził w rachubę? Tym bardziej, że nowa lokalizacja oznacza przekreślenie dokumentacji już przygotowanych na dawniej upatrzonej teren, z którego nawet ogrodnicy wywieźli warstwę uprawnej ziemi. Skoro na tym właśnie terenie miała stanąć ta jedna kotłownia, ma

We wszystkich powiatach odbyły się już plenarne posiedzenia komitetów powiatowych partii, poświęcone omówieniu zadań organizacji i instancji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Niedawno dorobek miast i wsi w ostatnich latach ocenili powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Na plenarnych posiedzeniach KP PZPR na dorobek ten spojrzano przez pryzmat pracy rad narodowych, radnego, podkreślając rolę członka partii i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Na posiedzeniach omawiano też treść politycznej kampanii wyborczej i poziom przygotowania organizacji, instancji i członków partii do szerszego rozmowy ze społeczeństwem. Sporo miejsca zajęły problemy gospodarcze: dorobek gospodarczy, kulturalny w minionym 4-leciu, realizacja uchwałonych przed czterema laty programów wyborczych. Z treści referatów i dyskusji wynika, że większość postulatów i wniosków zawartych w programach wyborczych, a

Dyskutanci poddawali ocenie wiele zjawisk z życia gospodarczego, społeczno-kulturalnego, formułowali zadania i wnioski. Np. problemem wielkiej wagi jest podkreślenie w uchwałach III Plenum KC partii, sprawa spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. W Miastku, gdzie spółdzielnia mieszkaniowa już prawie nie działa, dyskutanci zastanawiali się co zrobić, że by zainteresować społeczeństwo budownictwem spółdzielczym. W Ślupsku wskazywano np. na potrzebę nowelizacji niektórych przepisów w

relacji o pełne zaangażowanie ludzi w rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych w swojej wsi, zakładzie pracy, w mieście. Zwracano uwagę np. w Kołobrzegu, na sprawę koordynacji poczyną gospodarczych w miastach i powiatach, szczególnie tam, gdzie się realizuje więcej zadań inwestycyjnych.

Za mało natomiast mówiono o tych zaniżeniach i zadaniach, które nie zostały wykonane. Wyborcy będą pytać i domagać się wyjaśnień. Aktyw partyjny musi być przygotowany do rzeczowych od-

J. Putrament:

„Ryby pluskają w jeziorze Wierzchowo”

(Inf. wł.).

Na półkach księgarskich ukazała się nowa powieść Jerzego Putramenta, której akcja rozgrywa się w naszym województwie, dokładnie nad jeziorem Wierzchowo. Autor, jak wiadomo, zamieszkuje wędkarz, spędził nad nim ostatnie wakacje i w rezultacie powstała książka, której tytuł sugeruje wprawdzie intymne sam na sam z rybą, ale jest właściwie jakby dalszym ciągiem „Pisierbow” — tyle że przetransponowanym na koszaliński grunt.

„Ryby pluskają w jeziorze Wierzchowo” to historia młodego pokolenia wsi, które swoją energię i przedsiębiorczość przeciwstawia tradycji i stagnacji rodziców. A przy okazji otrzymujemy do rąk piękny opis okolic jeziora Wierzchowo, pasjonujące jak zawsze u Putramenta relacje wędkarskie.

Autor pozostaje więc wierny krainie wielkich jezior. Po mazurowskich „Wakacjach” przysłał kolejną wakację pod Szczecinkiem. (m)

WOZY

z Tuczną i Człopy dla nalcjarzy

(Inf. wł.).

Jak nas informuje zastępca dyrektora do spraw technicznych Waleckich Zakładów Przemysłu Terenowego inż. Antoni Poniecki, podległy temu przedsiębiorstwu zakład drzewny w Tucznie wykonał przed terminem asortymentowy plan produkcji i kwartału. W ubiegłym miesiącu wykonano m. in. 10 wozów mieszkalnych typu M-6, które wysłane zostały do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Służby one będą za mieszkania polskim ekipom zatrudnionym przy budowie ropociągu. W bież. miesiącu zakład wyprodukuje i wysła jeszcze do NRD 5 wozów.

Drugi zakład wchodzący w skład Waleckich ZPT, a mianowicie w Człopy, rozpoczął produkcję barakowozów na zamówienie Zjednoczenia Przemysłu Naftowego w Warszawie. Barakowozy przeznaczone będą dla radzieckich brygad wiertniczych, które przybędą do Polski w najbliższym czasie, aby na podstawie zawartej umowy polsko-radzieckiej przeprowadzać poszukiwania ropy naftowej. Radziecy fachowcy mają w tej dziedzinie olbrzymie doświadczenie i pomogą nam w poszukiwaniach cennego surowca.

Barakowozy dla nalcjarzy zakład w Człopy realizuje jako zadanie ponadplanowe. Wartość tego zamówienia wynosi około 480 tys. zł. (p)

Motorowiec „Koszalin” będzie powiększony

(Inf. wł.)

W światowym budownictwie okrętowym znana jest już metoda powiększania pojemności statków. Polega ona na przecinaniu kadłuba statku i wstawianiu między dziób i rufę dodatkowych sekcji. Operacja taka trwa bardzo krótko. Jedną z duńskich stoczní powiększyła w ten sposób pojemność dużego statku w ciągu dwóch tygodni.

Informacja o tym wyczynie duńskich stoczníowców nasuwała gdynskim żeglowncom myśl o możliwości rozbudowy statku „Koszalin”.

Nasz morski „ambasador” nie należy do dużych statków. Budowano go w okresie, kiedy miasto, którego imię nosi, liczyło zaledwie około 40 tys. mieszkańców. Ale stolica Ziemi Koszalińskiej rozwija się bardzo szybko. Dyrekcja Polskich Linii Oceanicznych, która bardzo sobie chwali świetnie układającą się współpracę między władzami miasta i szkołą nr 8, a

załogą motorowca „Koszalin”, postanowiła uhonorować Koszalin większym statkiem. Zresztą we flocie obowiązuje już taki zwyczaj, że miasta liczące ponad 50 tys. mieszkańców, „posiadają” statki powyżej 5 tys. DWT. Ponieważ nie ma możliwości nazwania imieniem Koszalina innego, większego statku, ani też wycofania „Koszalina” z eksploatacji, gdyż jest to nowy statek, gdyński żeglowncy doszli do wniosku, że doskonałym rozwiązaniem będzie rozbudowa naszego morską „ambasadora”.

Jak nas poinformowano, opracowane zostały już plany powiększenia pojemności „Koszalina”. Według projektu biura konstrukcyjnego statek otrzyma dodatkową dwie ładownię i będzie mógł zabierać około 5 tys. ton ładunku. Przebudowę zajmie się Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Do tego celu wykorzystany zostanie suchy dok.

(wł)

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W KOSZALINIE, UL. MIESZKA I nr 8, zatrudni każdą liczbę ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH chętnych do pracy przy robotach melioracyjnych. Zakwaterowanie i stołówki w miejscu pracy zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie.

K-732-0

KSIĘGOWYCH GŁÓWNYCH w zgrupowanych przedsiębiorstwach w Koszalinie zatrudni **WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW MELIORACYJNYCH W KOSZALINIE, UL. MICKIEWICZA 28.** Wymagane wykształcenie wyższe i 6 lat praktyki lub średnie i 10 lat praktyki w księgowości. Wynagrodzenie zgodnie z UZP.

K-725-0

KOSZALIŃSKIE FABRYKI MEBLI W KOSZALINIE zatrudni **GŁÓWNEGO MAGAZYNIERA.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr Koszalińskich Fabryk Mebli w Koszalinie, ul. Zwirki i Wigury 8.

K-745

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W USTCE zatrudni: **KIEROWNIKA PIEKARNI** w Ustce, **KUCHARKE DO GOSPODY** w Objeździe, **REFERENTA I MAGAZYNIERA ART. MASOWYCH** w Ustce, **BRYGADZISTĘ** ekipy rem.-budowlanej. Blższych informacji udzieli kierownictwo Spółdzielni.

K-744-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAS” W KOSZALINIE zatrudni od zaraz następujących pracowników: **KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA, STARSZEGO SPRZEDAWCĘ BRANŻOWEGO.** Wymagane średnie wykształcenie i co najmniej 3-letni staż pracy. Warunki do omówienia w biurze „Cezas”, ul. Grunwaldzka 4.

K-740-0

PREZYDIUM WRN — WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA STACJA CHEMICZNO-ROLNICZA W KOSZALINIE, UL. PARTYZANTÓW 7/9, TEL. nr 20-61, zatrudni na pow. Złotów, Białogard, Świdwin — REJONOWYCH AGROTECHNIKÓW, z wykształceniem wyższym lub średnim rolniczym. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu.

K-742-0

PSS „PIONIER” W KOSZALINIE zatrudni **10 SPRZEDAWCÓW** do straganowej sprzedaży owoców i warzyw. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pok. nr 214, Koszalin, ul. Polskiego Października nr 32.

K-743-0

30 MURARZY-TYNKARZY, 4 OPERATORÓW z uprawnieniami na suwnice bądź dźwigi, **30 BETONIARZY-ZBROJARZY, 20 BETONIARZY, 6 BRUKARZY, 50 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 10 MONTAŻYSTÓW** do wykonywania robót budowlanych metodą uprzemysłowaną, **ELEKTRYKA** z tytułem robotnika wykwalifikowanego, o trzyletnim stażu pracy w zawodzie, posiadaniem III grupy bhp SEP, **TECHNIKA NORMOWANIA** z co najmniej średnim wykształceniem technicznym, ukończeniem kursu technicznego normowania pracy II stopnia i 2-letnią praktyką, **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I DROGOWYCH** na stanowiska kierowników, **MAJSTRÓW** do prac na pierwszej bądź drugiej zmianie, **DWÓCH EKONOMISTÓW** do pracy na stanowiska branżystów zaopatrzenia z trzyletnią praktyką i co najmniej średnim wykształceniem — zatrudni od zaraz **KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KOSZALINIE, PLAC BOJOWNIKÓW PPR nr 6/7.** Zgłaszać się należy w pokoju 9 (robotnicy i ekonomiści) i w pokoju 29 (inżynierowie i technicy). Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przy Przedsiębiorstwie znajduje się stołówka oraz Ośrodek Wypoczynkowy w Mielnie.

K-747-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 7/9, TEL. 62-17, przyjmie od zaraz do pracy dwóch pracowników na stanowiska ST. INSPEKTORÓW W DZIALE TECHNICZNYM I HANDLOWYM. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz co najmniej 4-letni staż pracy w branży motoryzacyjnej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-746-0

ŚLUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ŚLUPSKU, UL. KOPERNIKA 18 ogłasza PRZETARG

na wykonanie elewacji budynku mieszkalnego w Ślupsku, ul. Grodzka nr 42.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w dziale przygotowania produkcji, codziennie od godz. 9—15. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, do dnia 2 IV 1965 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 IV 1965 r., o godz. 8 w biurze dyrekcji.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego wyboru oferty.

K-753-0

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BYDGOSZCZY, UL. WROCŁAWSKA nr 7 ogłasza PRZETARG

na wykonanie poniższych robót w Ośrodku Wczasowym w Ustce Uroczysku:

wybudowanie świetlicy, wykonanie prac malarskich w budynkach wczasowych, wykonanie prac wodno-kanalizacyjnych, wykonanie prac stolarskich.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 10 kwietnia br.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 kwietnia br., o godz. 10, w siedzibie ww. Przedsiębiorstwa.

K-749

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLU I USŁUG MOTORYZACYJNYCH W SZCZECINKU, UL. LEONA HEYKI nr 1 ogłasza PRZETARG

na wykonanie remontu w naszym sklepie nr 11 w Wałcu, ul. Warszawska 20.

Zakres prac: roboty malarskie, stolarskie, elektryczne, hydrauliczne. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w biurze Spółdzielni w Szczecinie, przy ul. Leona Heyki 1, tel. 350-28 lub u kierownika sklepu w Wałcu, ul. Warszawska 20, telefon 394.

Oferty składać należy w terminie do dnia 15 kwietnia 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 IV 1965 r. o godz. 10. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K-751

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO BUDY, P-TA BRZEZNICA KRAJEŃSKA, POW. WAŁCZ ogłasza PRZETARG

na wykonanie robót dekarских na budynku administracyjnym i budynkach inwentarskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1965 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia 1965 r. Zastrzega się wybór oferenta.

K-750

Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego W KOSZALINIE ogłasza ZAPISY DO KLASY ÓSMEJ NA ROK 1965/66

Do podania o przyjęcie należy dołączyć następujące dokumenty:

- opinię szkoły podstawowej
- dowód osobisty rodziców z wpisem daty urodzenia ucznia lub wyciąg aktu urodzenia ucznia (tylko do okazania przy zapisie)
- jedno zdjęcie
- świadczenie zdrowia
- świadczenie ukończenia szkoły podstawowej, które należy dostarczyć w terminie późniejszym, ale nie później niż DO 25 CZERWCA 1965 r.

UWAGA!
SZKOŁA NIE ZAŁATWIA ZAPISÓW KORESPONDENCYJNIE.

K-748

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BYTOWIE

zakupi

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych bądź prywatnych

30 000 pustaków typu D Ż-3

TERMIN DOSTAWY: II i III kwartał 1965 r.

Oferty prosimy składać pod adresem Przedsiębiorstwa: **BYTÓW UL. DWORCOWA 17, TEL. 103, w terminie do dnia 14 IV 1965 r.**

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K-752

ZGUBY

POM w Ślawnie zgłasza zgubienie tablic rejestracyjnych: ES 09-51, ES 09-61, ES 09-92, wydanych przez Wydział Komunikacji w Ślawnie.

K-754

ZAWADZKI Leszek zgubił legitymację, wydaną przez Technikum Samochodowe w Koszalinie.

Gp-1485

PIETRZYK Roman zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Samochodowe w Koszalinie.

Gp-1484

BRZEZIŃSKA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną nr 454, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Szczecinku.

Gp-1486

URBAN Urszula zgubiła legitymację, wydaną przez Liceum Pedagogiczne w Ślupsku.

Gp-1487

ZIETAL Józef z Damnicy zgubił umowę nr 5 na kontraktację ziemniaków w roku 1965 z Gorzelnią w Świechowie.

Gp-1488

WOLINSKI Andrzej zgubił legitymację szkolną, wydaną przez LO im. Krzywoustego w Ślupsku, prawo jazdy rowerowe, wydane przez Wydział Komunikacji Przew. MRN w Ślupsku, kartę pływacką, wydaną przez PZP w Koszalinie.

Gp-1489

CZERWINSKI Marian i Ryszard Michałak zgubili legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Samochodowe w Koszalinie.

Gp-1509

UNIEWAŻNIENIA

WOJEWÓDZKA Przychodnia Sportowo-Lekarska w Koszalinie unieważnia skradzione pieczęćki o następującej treści: 1) Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska w Koszalinie, 2) Komisja Lekarska przy Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Koszalinie.

K-737

PRACA

STARSZA poszukuje pracy domowej z całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia: Ślupsk, Partyzantów 21, m. 6.

Gp-1495

POTRZEBNA pomoc do dziecka od zaraz. Zgłoszenia: Koszalin, ul. Koszarowa 82/10, po godz. 15.

Gp-1496

MISTRZ malarsko-szyldowy poszukuje pracy. Wiadomość: Stanisław Czernicki — Świeżyno, pow. Koszalin.

Gp-1500-0

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Zgłoszenia od szesnastej, Ślupsk, ul. Bałtycka 2/13.

G-1503

POSZUKUJE dobrego monter hydrauli i od zaraz, dobre wynagrodzenie. Ligęziński, koncesjonowany zakład instalacyjny, Koszalin, Polskiego Października 11.

Gp-1472-0

SPRZEDAŻ

GARAŻ blaszany — składany sprzedam. Koszalin, Gwardii Ludowej 7, tel. 52-84.

Gp-1492

PILNIE sprzedam skodę 1102 czterodrzwiową, stan dobry. Ślupsk, Ryczewo 37/2.

Gp-1493

SPRZEDAM nową biblioteczkę i stół z krzesłami (kolor jasny). Zgłoszenia: Ślupsk, ul. Mikołajska 16 B/2.

Gp-1494

PIANINO krzyżowe sprzedam. Koszalin, ul. Kosynierów 23.

Gp-1497

SPRZEDAM motocykl jawę 250, stan bardzo dobry. Wiadomość: Koszalin, telefon 51-14.

Gp-1498

PILNIE sprzedam motocykl jawa 250 cm. Koszalin, ul. Zwycięstwa 31/L.

G-1506

TANIO sprzedam młodego wilczurę (8 miesięcy). Leon Synak — Wierchowo Człuchowski, powiat Człuchów.

G-1505

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297.

P-1502

POLSKI Związek Motorowy w Koszalinie organizuje kursy na kat. III, IV, II-1, III „U” Zgłoszenia: Biuro Ośrodka, Koszalin, ul. Kaszubska 21, tel. 50-28, w Kołobrzegu — szkoła nr 2 — na kat. III plus IV, Ustronie Morskie Klub „Ruch” kat. III plus IV. Otwarcie kursów w dniu 5 kwietnia 1965 r.

K-682-0

ZAMIANA

ZAMIEŃ w Ślupsku pokój, kuchnię, łazienkę, 1 piętro (drugi pokój osobny) na mieszkanie trzy-pokojowe lub mniejsze z łazienką. Zgłoszenia: Redakcja „Głosu Ślupskiego” pod nr 1490.

Gp-1491

ZAMIEŃ mieszkanie dwupokojowe z ogródkiem w Ślupsku na mieszkanie cztero- lub trzypokojowe. Ślupsk, ul. Słowackiego 10/L.

Gp-1491

LOKALE

PRZYJMĘ sublokatora na trzyosobowy pokój w Koszalinie. Zgłoszenia: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.

Gp-1501

PODZIĘKOWANIA

DOKTOROWI Zygmuntowi Majowi z Kołobrzegu za wyleczenie córki Ewy Hawryluk serdecznie dziękują wdzięczni rodzice.

Gp-1504

WSZYSTKIM Przyjaciółom i Kolegom Maksymiliana Gławera za okazaną pomoc i współczucie serdeczne podziękowanie składa rodzina.

G-1507

MATRYMONIALNE

NAJWIĘKSZE Biuro Matrymonialne w Polsce — „Venus”, Koszalin. Odrodzenia 6, kojarzy małżeństwa szybko, szczerze, informacje 10 zł znaczkami.

Gp-1201-0

RÓŻNE

OB. STACHURSKA Helenę, zam. w PGR Dłusko, poczta Człopa, pow. Wałcz, przepraszam Lucjan Sawicki — Dłusko.

G-1503

ZŁOTO

skupują

wszystkie
placówki PHD

„JUBILER”

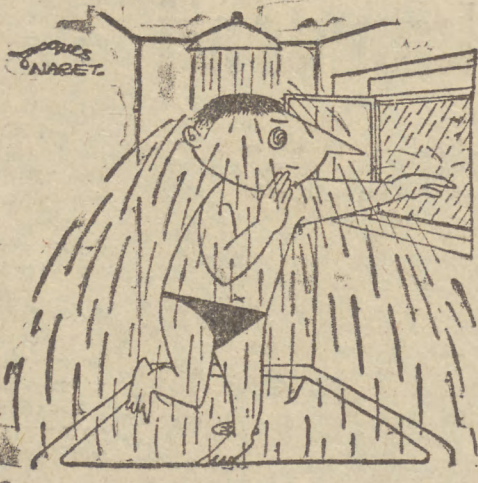


Gwarantujemy
dyskrecję

oraz fachową

i rzetelną wycenę

K-85 B-0



Rys. Jacques
NARET

— i jak tu
wyjść, kiedy
tak leje.

O „prostowaniu” ulicy i bezmyślnym wandalizmie

Ul. Zawadzkiego, jak informowaliśmy swego czasu, będzie miała w roku bieżącym wyprostowaną oś jezdną. Zadanie to wykonuje (z powodu przepełnienia portfela zleceń Miejskiej Służby Drogowej) — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Koszalinie.

Gzyny krabowców

Dodatkowe tony ryb i... kosze

Dla uczczenia 20. rocznicy powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy, członkowie koła ZMS warsztatów PPIUR „Korab” w Ustce wykonali z materiału złomowego 50 koszy na odpadki i przekazali je władzom miejskim. Ponadto zobowiązali się pracować 200 godzin przy porządkowaniu miasteczka.

Natomiast zesłane do pracy w przedsiębiorstwie przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Dotychczas utworzone sześć takich brygad, które w bieżącym roku odwołują ponad plan 385 ton ryb.

Łączna wartość zobowiązań i czynów korabowców wyniesie ponad 3 mln zł. (an)

W SZKOLE im. gen. Waltera

Ostatnio w szkole nr 8 w Słupsku noszącej imię gen. Karola Świerczewskiego zorganizowano akademię poświęconą pamięci wielkiego bohatera narodu polskiego. Kierownik szkoły J. Osmański w krótkim wystąpieniu nakreślił sylwetkę gen. Waltera. Następnie młodzież wystąpiła z częścią artystyczną, w której recytowano wiersze o życiu, pracy i walce Karola Świerczewskiego.

W drugiej części uroczystości młodzież spotkała się z członkiem ZBoWiD J. Ilwiczem, który podzielił się wspomnieniami z walk o Ziemię Koszalińską. (a)

Przychodnia już czynna

Lekarz sportowy ważnym doradcą trenera

Na ostatnim posiedzeniu KKFIT wiele gorzkich słów skierowano pod adresem Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Słupsku, która w ostatnim czasie więcej była zamknięta niż czynna. Również częste zmiany personelu nie wpływały dodatnio na pracę placówki. Spórą winę także ponoszą słupskie kluby sportowe.

Przychodnia Sportowo-Lekarska może być czynna codziennie, może w niej przyjmować dwóch lekarzy. Przyjmować? Właśnie! Kogo ma przyjmować? Okazuje się bowiem, że przychodnia w okresie swojej działalności niemal świeciła pustkami. Wiadomo, że piłkarze ligi okręgowej, a także ciężarowcy i bokserzy badani są w Przychodni Wojewódzkiej, która mieści się w Koszalinie. Ale w Słupsku i w Ustce są przecież trzy zespoły klasy A, kilka drużyn juniorów, trampkarzy, poza tym siatkarze, koszykarze, lekkoatleci, piłkarze ręczni. Okazuje się, że większość tych zawodników nie była badana w słupskiej przychodni. Po prostu nasze kluby nie przywiązują większego znaczenia do współpracy z lekarzem. Stan ten powinien jak najszybciej ulec zmianie.

Na posiedzeniu uzgodniono, że do dnia 3 kwietnia przychodnia czynna będzie tymczasowo w godz. od 16 do 17, a następnie normalnie od godz. 14 do 16. (Asz)

Wizytówka brakorobów

W ubiegłym roku latem — jak zapewne większość słupskich kibiców sportowych pamięta — oddano do użytku pawilon sportowy na Stadionie Górnym. Obejrżeli go wówczas między innymi kolarze — uczestnicy Wyścigu Dookoła Polski. Na drobne usterki w rodzaju niedomykających się drzwi — uwagi nie zwracano. Nikt też nie przypuszczał, że budowla nie przetrzyma zimy.

Obecnie trwają przygotowania do następnej wielkiej imprezy. W czerwcu na słupskim stadionie spotka się młodzież 17 województwa. A przecież ta niewielka budowla już teraz stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Co będzie za dwa lub trzy miesiące?

Sądymy, że władze miejskie zmuszą wykonawców do dokonania poprawek. Roczny termin gwarancji jeszcze nie minął.

Poza tym, naszym zdaniem, do pomieszczeń pawilonu należałoby wreszcie przenieść siedzibę Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Jak wiadomo, z tą myślą przystępowano do budowy pawilonu. (an)

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne

Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 33-32.

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf. T-1

Czerwony kur nie śpi!

Co roku pożary niszczą wsie i miasta. Z dymem ulatuje dobytek ludzi. To nie są puste słowa. To brzmi, jak ostrzeżenie. Bo przecież nie muszą wybuchać pożary, nie musi nas straszyć czerwony kur. Ale trzeba zważać, przestrzegać przepisów przeciwpożarowych. Każde ich lekceważenie kończy się najczęściej tragicznie.

W roku ubiegłym w powiecie zanotowano 76 pożarów. Straty wyniosły ponad 3,5 mln zł. 50 pożarów strawiło zabudowania na wsi. Najczęściej powodem była lekkomyślność. Płonęły budynki pegeerów i gospodarstwa indywidualne.

Z nadejściem wiosny strażacy przeprowadzają luźne straszenie. Kontrolują strychy, przewody kominowe itp. Kontrolę w znacznym stopniu przyczyniają się do zapobiegania pożarom. Wiosenna akcja kontrolna trwać będzie do 15 kwietnia. Apelujemy więc do mieszkańców ziemie słupskiej, by zwrócili na strychy i przeprowadzili tam także wiosenne porządki. Przypominamy, że na strychach nie mogą być przechowywane materiały łatwopalne. Wszystkie przewody kominowe (uwaga właścicieli prywatnych posesji) muszą być uszczelnione, otykowane i pobielone.

Nie wolno dokonywać prowizorycznych napraw bezpieczników elektrycznych. Ponadto w pomieszczeniach gospodarczych (szczególnie na wsi) zarówno kłosa, jak i siano muszą być pod kłosami ochronnymi. We wszystkich gospodarstwach bezwarunkowo powinien znajdować się pod ręczny sprzęt przeciwpożarowy.

Wiele uwagi tym zagadnieniom należy poświęcić w gromadzie Głównicy.

gdzie w roku ubiegłym najczęściej wybuchały pożary.

Przypominamy również, że niepodporządkowanie się zaleceniom pokontrolnym będzie karane. (a)

Po sesji w Ustce

Okiem gospodarzy

Zagadnieniom gospodarki komunalnej oraz estetyce miasta poświęcono ostatnią sesję MRN w Ustce. Sprawozdania z działalności MZBM i MPGK za rok ubiegły złożyli dyrektorzy tych instytucji: Jan Dolżycki i Władysław Rosiak.

Zadania roku ubiegłego w obu tych przedsiębiorstwach realizowano zgodnie z nakreślonym planem. Niemniej zanotowano kilka niedociągnięć, o których mowa była w referacie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej MRN. Przede wszystkim zwrócono uwagę na sprawę porządków w mieście. Szczególnie w okresie poprzedzającym sezon wszystkie tereny wokół posesji, ogródki przydomowe i skwery powinny być należycie przygotowane. Prac tych

nie można — jak w roku ubiegłym — odkładać na okres późniejszy. Zasygnalizowano również, aby w roku bieżącym większa uwaga zwrócona została na lepsze wykonywanie remontów przez ekipy MZBM. Ponadto zobowiązano dyrekcję MPGK, aby przyspieszyła wykonanie dokumentacji na przebudowę urządzeń kanalizacyjnych w mieście i poczyniła starania o wcześniejsze wykonanie nowego ujęcia wody.

Oprócz tych spraw, mówiono również na sesji o pracy ogrodnictwa, kąpieliska itp. W sumie należy stwierdzić, że radni ustecy po gospodarsku zajęli się najistotniejszymi obecnie problemami miasteczka. (an)

„Zamkowa”

nie przejdzie

Kawosze ruszajcie głowami

Już niedługo zakończona zostanie budowa kawiarni przy ul. Mostnika, 31 bm. Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane zakończy prace i przekaze lokal zakładom gastronomicznym. Następnie ekipy Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu z ul. Niedziałkowskiego zajmą się pracami wykończeniowymi i urządzeniem wnętrza. Wstępny termin oddania do użytku kawiarni przewidziano na III dekadę maja. Sądymy, że wykonawcy nie zawiodą.

Jak informuje nas kierownictwo Słupskich Zakładów Gastronomicznych, będzie to jeden z nowoczesniejszych lokali kawiarnianych w mieście. Zgodnie z wymogami I kategorii, lokal otrzyma gustowne i staranne wyposażenie. Sala kawiarni będzie mogła pomieścić około 80 osób.

Kierownictwu SZG zależy również na tym, by kawiarnia otrzymała ładną i podobającą się ogólną mieszkancom nazwę. Za naszym więc pośrednictwem zwraca się do słupskich kawoszy, by zastanowili się nad ewentualną nazwą kawiarni. Proponujemy prosimy nadsyłać na adres dyrekcji SZG ul. 9 Marca 3.

Jednocześnie informujemy, że nie może to być „Zamkowa” — ponieważ tę nazwę rezerwuje się dla restauracji, która w przyszłości powstanie obok zamku. Wszystkie inne nazwy mają szanse powodzenia. Natomiast pomysłodawcy drogą losowania mogą w nagrodę otrzymać np. tort. Ruszajcie więc kawosze głowami. (an)

Trener wyjechał

Po opublikowaniu informacji pt. „Powrót trenera Smoczka?” złożył nam wizytę w redakcji prezes Zarządu Klubu Gry — P. Liberek. Oświadczył on, że członkowie zarządu nie przeprowadzali żadnych oficjalnych rozmów z trenerem Smoczkiem na temat ewentualnego objęcia przez niego funkcji opiekuna III-ligowców Gry. Od siebie natomiast dodajemy, że trener Smoczek wyjechał ze Słupska.

20 lat związków zawodowych

30 marca br. odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowej Komisji Związków Zawodowych. Obrady poświęcono omówieniu dorobku związków zawodowych na ziemi słupskiej. Zagadnienie te poruszono w referacie i ożywionej dyskusji.

Wytuczając zadania związków na najbliższą przyszłość, na plenum dokonano podziału czynności pomiędzy sekretarzy kilku branżowych związków. (a)



TELEFONY

07 — MO.
08 — Straż Pożarna.
09 — Pogotowie Ratunkowe.

EDYZURY

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 40-17.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotografii i plakatów BTD z okazji Światowego Dnia Teatru.

KINO

MILENIO — Umarli milczą — I i II seria (NRD, od lat 16). Seans o godz. 16 i 19.30.

POLONIA — Zarezerwowane dla śmierci (NRD, od lat 16). Seans o godz. 16.15, 18.30 i 20.45. Godz. 14 — Czarny monokl (francuski, od lat 16).

GUARDIA — Telefon towarzyski (USA, od lat 16) — panoram. Seans o godz. 17.30 i 20.

WIEDZA — godz. 17 — Futrzany gang (ang., od lat 12). Godz. 19 — Spotkanie ze szpiegiem (polski, od lat 12).

USTKA

DELFIN — Oklahoma (USA, od lat 12). Seans o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Sąd ostateczny (włoski, od lat 16). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

6.45 Melodie rozr. 9.05 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarod. 10.00 Węg. melodie lud. 10.30 „Germinal” — E. Zoli. 11.00 Z twórczości Mozarta. 11.40 Audycja Red. Ekon. 12.25 Śpiewy staropolskie. 13.00 Koncert solistów radz. 13.25 „Antykwarjat z kurantem”. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.35 Audycja aktualna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Organy Hemmonda. 15.10 Z dzieł muzyki chóralnej. 15.30 Dla dzieci starszych — „Uczmy się recytować”. 16.05 „Drogi kwietnia” — opow. humorystyczne J. Zwieriewa. 16.25 Koncert rozr. 17.25 Z muzyki węg. 18.25 Public. międzynarod. 18.50 Uniwersytet Rad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Audycja Red. Ekon. 19.45 C. Monteverdi: „Koronacja Poppea” — opera w trzech aktach. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 23.03 Muzyka rozrywk.

KOSZALIN na dzień 1 kwietnia br. (czwartek) na falach średnich 202,2 m oraz 188,2 m (Słupsk i Szczecinek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Program dnia. 17.02 Koncert rozrywk. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „Misterium Buffo” — humoraska z cyklu: „Doświadczenia i przygady”. 18.00 Melodie taneczne. 18.20 Audycja reklamowa.

TELEWIZJA

na dzień 1 kwietnia br. (czwartek)

WARSZAWA

11.55 Dla szkół. 16.25 Kurs rolniczy. 17.00 Film dla dzieci: „Poli na wakacjach”. 17.20 „Przyjaźni” — widowisko dla młodych widzów. 17.40 Film z serii „Bonanza”. 18.35 „Spotkania z przyrodą” — program film. 19.00 Tygodnik wiejski. 19.30 Dziennik. 19.50 Dobranoc. 20.00 „Festiwal Sopot 64” — film. 20.20 Teatr Kobra — „Podróż Anny B.” — komedia kryminalna. 21.20 „Sąsiedzka wizyta”. 21.50 Dziennik. 22.10 Wieczorny relaks. 22.20 Program rozrywkowy.

POZNAN

16.20 Program dnia. 20.00 Program rozrywkowy.



Fot. A. Korwin

TAKICH dorodnych jałówek dochował się Władysław Wejer — oborowy z PGR Cecenowo. Pracuje on w tej oborze już od 1948 r. W ubiegłym roku na wystawie powiatowej w Słupsku jego „pupilka” (po lewej) otrzymała pierwszą nagrodę. W roku bieżącym drugi sukces. Młoda jałówka (po prawej) po pierwszym ocieciu dała 36 litrów mleka dziennie. Ten rekordowy wynik nie jest jedynym. Warto np. dodać, że w tym pegeerze rocznie od jednej krowy uzyskuje się 4.360 litrów mleka.

Coraz jaśniej

Gospodarka komunalna z dużą nadwyżką wykonała plan oświetlenia miasta. Tylko w roku ubiegłym oświetlenie jarzeniowe otrzymało 46 ulic. Było to możliwe dzięki realizacji czynów społecznych przez załogi takich przedsiębiorstw jak: Zakład Energetyczny, MPWK, Gazownia Miejska, MPK oraz Zakład Instalacyjno-Montażowy PGR.

Należy podkreślić, że pracownicy Zakładu Energetycznego oświetlili 27 ulic.

„Szpilki” zabronione

We francuskich muzeach wprowadzono w życie nowe zarządzenie zabraniające kobietom wstępu w „szpilkach”. Powodem tej decyzji było szybkie niszczenie podłóg.

Referma zawiodła

Libański minister spraw wewnętrznych zreformował system czyszczenia butów na ulicach Bejrutu. Zgodnie z rozporządzeniem, klienci mają zdejmować obuwie przed przystąpieniem do czyszczenia. Po dokonaniu tej reformy stwierdzono, że czyszczenie kradną często obuwie swych klientów.



„Trzymajcie się do końca”

Kiedy w Norwegii strajkowali poborcy podatkowi mieszkańcy kraju fiordów zarzucili ich dosłownie telegramami następującej treści: „Nie ustępujcie! Trzymajcie się do końca! Strajkujcie choćby rok!” Mimo tego poparcia opinii publicznej poborcy podatkowi przetrwali w swoim uporze tylko trzy tygodnie. Potem na Norwegów znów posypały się wezwania podatkowe.

Tylko spokojnie

W jednej z wielkich restauracji na Broadwayu (Nowy Jork) ukazało się na ścianie obwieszczenie następującej treści: „W razie nagłego ataku atomowego prosimy naszych gości przede wszystkim o uregulowanie rachunków, a następnie o spokojne opuszczenie restauracji”.

Miejsce dla młodych

77-letni prezes jednego z brytyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, sir Frank Morgan, postanowił przejść w stan spoczynku, a swoje funkcje przekazać młodemu człowiekowi. Jego zastępcą będzie sir John Meller, który liczy sobie „zaledwie” 71 lat.

PROTEST

W Londynie bawi farmer z Anglii południowej, John Keymer, aby zaprezentować przeciwko krzywdzącej rolników polityce rządowej w zakresie cen produktów rolnych. Przywiózł on dwa tysiące kur, które rozdał za darmo szoferom taksówek i przechodniom w różnych dzielnicach miasta, a pięć zarezerwował w darze dla członków rządu brytyjskiego bezpośrednio odpowiedzialnych za politykę. Celem demonstracji było zilustrowanie tezy, że w obecnych warunkach nie opłaca się hodować, gdyż kury zamiast mu przynieść „złote jaja” narażają farmera na koszt nakarmienia, a nie dają zysku. Brytyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt zobowiązało farmera, aby nie pozostawiał kur na progu bez opieki.



Abstynenci przegrali

Dwunastu radnych miasta Utrecht — żarliwych abstynentów — zgłosiło wniosek, by na oficjalnych przyjęciach, urządzanych przez władze miejskie, nie podawano ani whisky ani popularnej w Holandii jalew-cówki.

Większość radnych wniosek ten odrzuciła.

Tytułem rekompensaty za porażkę wnioskodawcy otrzymali bilety na film czeski — „Lemoniadowy Joe” — którego bohater skłania rozpięzanych mieszkańców pewnego miasteczka na dzikim zachodzie do konsumpcji napojów bezalkoholowych.

Poszukiwani grabarze

W kanadyjskim dzienniku „The Sun” ukazało się ogłoszenie następującej treści: Poszukiwani są grabarze dla potrzeb 50-tysięcznego miasta. Praca lekka i z perspektywą wzrostu za robków w związku z otwarciem nowego szpitala i przybyciem do miasta kilku lekarzy — specjalistów.

Frekwencja

W Fluvanna (USA) Richard Skelton otworzył zakład fryzjerski. Już od pierwszej chwili otwarcia fryzjerna Skelton zastał przed drzwiami kolejkę aż 37 chłopców i dziewcząt z niezwykle bujnymi czuprynami, a wkrótce potem do nowego zakładu podążyło tłumnie starsze pokolenie. Okazało się, że Skelton jest pierwszym od 25 lat w tej miejscowości fryzjerem.

Wasy na śniadanie

Pewien rolnik jugosłowiański spożył potężny kawał wędzonej szynki, a następnie udał się do stodoły, gdzie położył się spać. Następnego dnia przebudziwszy się stwierdził, że zniknęły gdzieś jego wspaniałe wasy. Okazało się, że pewna myszka, zwabiona zapachem mięsa, wydobywając się z szeroko otwartych ust rolnika, który błogo chrapał, zjadła ze smakiem jego wasy.

Chlubą toru wyścigowego na Służewcu jest klacz „Demona” (na zdjęciu). W ubiegłym roku przyniosła ona swojej stajni „Moszna” wygranych — 158.000 zł, 40.000 szylingów i 750 rubli. W bieżącym roku „Demona” miała już odejść do stada zarodowego ale z uwagi na międzynarodowy meeting, który będzie rozgrywany na Służewickim torze w sierpniu br. została jeszcze pod opieką trenerów.

CAF-fot. Iringh

„Choroba dyplomatyczna jest rzadką chorobą, w której można postawić diagnozę jeszcze przed położeniem się chorego do łóżka”. — Tage Erlander, premier Szwecji.

Prehistoryczna świnia

Znany archeolog brytyjski — dr Leakey oświadczył, że w czasie wykopalisk koło jeziora Natron w Tanzanii odkryto czaszkę prehistorycznego zwierzęcia, prawdopodobnie świni. Dr Leakey sądzi, że od tej właśnie świni pochodzą obecne typy nierogacizny.



— Jak widać wiosna.
Rus. Spachholtz

Przed turniejem UEFA w Holandii

„Cieśliki” — egzaminatorami kadry juniorów PZPN

Kadra PZPN juniorów, przygotowująca się do wielkanocnego turnieju piłkarskiego UEFA w Holandii, rozegrała ostatnio kilka kontrolnych spotkań z różnymi zespołami krajowymi. Selekcjonerzy PZPN skompletowali już niemal skład reprezentacji Polski. Ekipa składać się będzie z 15 zawodników. Obecnie w kadrze jest 18 młodych piłkarzy, którzy przebywają na specjalnym zgrupowaniu przed wyjazdem na turniej UEFA.

Jak już informowaliśmy, trenerzy PZPN wysoko ocenili umiejętności wychowanków MKS Cieśliki — Tadeusza Czubaka, powołując go do kadry juniorów Polski.

Przed wyjazdem do Holandii, kadra juniorów PZPN rozegra jeszcze jedno kontrolne spotkanie. Tym razem, egzaminatorem juniorów będzie macierzysty klub T. Czubaka — MKS „Cieśliki” Słupsk.

Sympatyków piłkarstwa zainteresuje niewątpliwie fakt, że dzięki staraniom trenera „Cieślików”, Zarząd PZPN postanowił przeprowadzić spotkanie kontrolne kadry w Słupsku. Tak więc, członkowie Zarządu PZPN dotrzymali swoich obietnic, powtarzanych od kilku lat na walnych zebraniach okręgu koszalińskiego PZPN, że zorganizują w jednym z naszych miast atrakcyjne spotkanie piłkarskie reprezentacji Polski. Dziękujemy PZPN za dotrzymanie obietnicy! Spotkanie kadry juniorów z MKS „Cieśliki” odbędzie się w dniu dzisiejszym na Stadionie 650-lecia w Słupsku. Drużyna Cieślików wystąpi w swoim najsilniejszym składzie — z T. Czubakiem na czele. (sf)

Kto z kim i kiedy w klasie A

PIŁKARZY DRUGIEJ RUNDY

4 KWIETNIA

Gwardia II — Gryf II
Korab — Victoria
Olimp — Piast
Granit — Lechia II
Czarni II — Sparta
Draha — Iskra
Bytovia — pauzuje

11 KWIETNIA

Korab — Sparta
Piast — Czarni II
Lechia II — Olimp
Iskra — Granit
Bytovia — Draha
Gryf II — Victoria
Gwardia II — pauzuje

15 KWIETNIA

Sparta — Gryf II
Victoria — Gwardia II
Czarni II — Lechia II
Olimp — Iskra
Granit — Bytovia
Korab — Piast
Draha — pauzuje

2 MAJA

Gryf II — Piast
Gwardia II — Sparta
Korab — Lechia II
Bytovia — Olimp
Draha — Granit
Iskra — Czarni II
Victoria — pauzuje

9 MAJA

Lechia II — Gryf II
Piast — Gwardia II
Sparta — Victoria
Korab — Iskra
Czarni II — Bytovia
Draha — Olimp
Granit — pauzuje

16 MAJA

Gryf II — Iskra
Gwardia II — Lechia II
Korab — Bytovia
Draha — Czarni II
Victoria — Piast
Granit — Olimp
Sparta — pauzuje

23 MAJA

Bytovia — Gryf II
Iskra — Gwardia II
Lechia II — Victoria

Piast — Sparta

Korab — Draha
Czarni II — Granit
Olimp — pauzuje

30 MAJA

Gryf II — Draha
Gwardia II — Bytovia
Victoria — Iskra
Korab — Granit
Olimp — Czarni II
Lechia II — Sparta
Piast — pauzuje

3 CZERWCA

Granit — Gryf II
Draha — Gwardia II
Bytovia — Victoria
Iskra — Sparta
Lechia II — Piast
Korab — Olimp
Czarni II — pauzuje

13 CZERWCA

Gryf II — Olimp
Victoria — Draha
Sparta — Bytovia
Piast — Iskra
Korab — Czarni II
Gwardia II — Granit
Lechia II — pauzuje

20 CZERWCA

Czarni II — Gryf II
Olimp — Gwardia II
Granit — Victoria
Draha — Sparta
Bytovia — Piast
Lechia II — Iskra
Korab — pauzuje

27 CZERWCA

Korab — Gryf II
Gwardia II — Czarni II
Victoria — Olimp
Sparta — Granit
Piast — Draha
Bytovia — Lechia II
Iskra — pauzuje

4 LIPCA

Korab — Gwardia II
Czarni II — Victoria
Olimp — Sparta
Granit — Piast
Draha — Lechia II
Iskra — Bytovia
Gryf II — pauzuje



(77)

— Tak myślisz? A którąś, co? Szosa tuż za naszymi plecami. Wleź tu, opanuj i szosę!

— Jestem pewien, że odsiecz nadejdzie! — potwierdził Joling nie potrafiąc opanować drżenia w głosie; strach paraliżował mu gardło. Bał się, żeby go teraz nie pchnęli na linie, bał się niewoli, w której Rosjanie i Polacy drą żywym pasy z niemieckich żołnierzy, bał się Antkowiaka, który z pewnością chce go wyciągnąć na słówko, a potem synąć przed hauptmannem Beckiem. Przed oczami stały mu sine trupy z dyndającymi nogami; widział je wczoraj na słupach w Wałczu. Tekstury tabliczek o wyblakłych od deszczu napisach informowały, że tak karze się defetystów, tchórzów, dezertów... Nie, ani myśli w ten sposób skończyć! Ale Antkowiak, jakby odgadując jego myśli, pokiwał głową z fałszywą troską.

— Zie stoją twoje sprawy, Joling, naprawdę źle...

— Jak to: moje sprawy? A ty... tobie niby lepiej? — Okrzyk ten wyrwał się Jolingowi bez jego woli; prawie natychmiast pożałował też swego wybuchu. Spokój, tylko spokój! — przykazał sobie, przygryzając wargi. Kilku lotników z obsługi działka popatrzyło na nich z uwagą; mogli usłyszeć. Ale im całkiem coś innego było teraz w głowie.

— Macie papierosy? — spytał któryś. — Za papierosa dam tyk wódek!

— Odczepcie się, Nie mamy! — odburknął Joling.

— Te, obergefreiter, nie bądź taki ważny. Cosik mi się widzi, że jak pomaszerajesz tam do lasu, to ci rura zmieni się! — Płowy gołowąs podniósł się z ziemi, stanął przed ni-

mi na rozkraczonych nogach. Miał chyba blisko dwa metry wzrostu i Joling, choć zajęty czymś innym, nie umiał ukryć zdziwienia: skąd taki znalazł się tutaj wśród tej zbieraniny?

— Odczep się! — powtórzył Joling raz jeszcze, ale tym razem całkiem cicho i z nutką respektu.

— Daj fajkę, to się odczepię, a jeśli nie dasz to... — Coś takiego było w głosie dryblasza, że już nie zwlekając, obergefreiter wyciągnął z kieszeni ledwo napoczęte pudełko.

— Byłbym zapomniat. Zostało coś jeszcze na czarną godzinę...

Lotnik bez żadnej żenady wziął całą paczkę i rozchmurał się poklepał Jolinga po plecach. — Tak to rozumiem. Trzeba się dzielić z towarzyszami broni. Kiedy wrócę do swoich, przysię ci paczkę witaminizowanej czekolady. My, lotnicy nie zapominamy koleżeńskich przysług!

— A ciebie jakie tu licho przynętało? — spytał Antkowiak wyciągając rękę po papierosa.

— Żadne licho. Przysłano nas ze szkoły oficerów lotnictwa. Unterfeldfel Wilhelm Peck, do usług! Przysłał mi wam z pomocą. „Trzeba pomóc kolegom z armii lądowej, którzy znaleźli się w chwilowych tarapatkach. Idzie o przetrzymanie kilku tygodni; trzech, czterech, najdalej dwóch miesięcy. Potem wprowadzone zostaną do akcji nowe rodzaje broni, które w proch zetrą naszych wrogów, a wy wrócić z powrotem do szkoły, gdzie otrzymacie jeszcze nowocześniejsze maszyny niż dotychczas!” Tak powiedział nam oberst Karl Heinz Hermann, dowódca szkoły. On zawsze dotrzymuje słowa! — Błażeńsko uśmiechnął się w stronę swoich kolegów, którzy wtulając się w płaszcze, zmarznieli i obojętni, zdawali się w ogóle nie zwracać uwagi na jego słowa.

— Dałbyś kilka fajek, Willi! — mruknął siedzący najbliżej żołnierz. Miał zieloną furazerkę i stalowo-popielaty, lotniczy płaszcz. Jeszcze przed kilku tygodniami oberwałby za to tydzień ścisłej paki; dziś takich drobnostek nikt w ogóle nie dostrzegał.

— Macie, chłopcy! — Dryblas skrzętnie przeliczył zawartość pudełka; część papierosów włożył do kieszeni, a część wciągnął do wyciągających się w jego stronę rąk.

— Na pewno niedługo wrócicie do swojej szkoły i znów będziecie latać! — Joling starał się, by zabrzmiało to na-

turalnie i przekonująco; tego jednak co nastąpiło po jego słowach nie przewidział — chórny wybuch śmiechu. Lotnicy śmiali się przy swoich działkach tak szczerze i serdecznie, że ich blade, wymęczone twarze zdawały się nagle nabierać życia. Ten z zieloną furazerką, nie przerywając śmiechu, stuknął się raz po raz w czoło pokrzykując szybko i trochę histerycznie:

— Będziemy latać... Będziemy latać... Będziemy latać...

Nawet nie zauważyli kiedy tuż za nimi stanął szczupły i wymuskany oberleutnant lotnictwa; jego wysokie buty lśniły jak gdyby wybierał się na niedzielną przechadzkę po Berlinie, Warszawie czy Paryżu. Przez mgnienie przyglądał się swoim rozbawionym ludziom, a kiedy wrzawa nieco przycichła, zakomunikował obojętnie i sucho:

— Podciągnąć działka pod las. Zabierać wszystkie skrzynki z amunicją. Szybko!

Ledwo zdążył wydać komendę, w powietrzu rozległo się przeciągłe wycie; skulili się i przypadli do ziemi. Tylko oberleutnant trzymał fason; z papierosem w ustach, z ręką w kieszeni, patrzył przed siebie jak gdyby to wszystko co działo się obok, nie dotyczyło jego.

Joling obejrzał się. W pobliskich krzakach rozerwały się pociski — jeden, drugi, dziesiąty... W stronę leśnej przesieki przemknął uzbrojony w szmasy i erkaemy oddziałek; żołnierze wyglądali dziarsko i bojowo. Ale gdy nad drzewami rozległ się nowy, silniejszy jeszcze niż poprzednio świst, bojowość ich zniknęła w mgnieniu oka; rozbiegli się w popłochu krzycząc jeden do drugiego.

Artyleria zaczęła teraz siekać najpierw po krzakach, a potem coraz bliżej i bliżej; wkrótce po całym folwarcznym dziedzińcu głucho dudniły pociski. Lotnicy, kryjąc się co chwila, powoli przetaczali swoje działka. Za nimi szedł sztywno wyprostowany dowódca; gestem ręki dawał znaki do pośpiechu. Joling nie podnosząc głowy leżał przyciskając się do kamienistej ziemi. Był sam. Kiedy spojrzał przez ramię zobaczył, że Antkowiak zniknął. Doznał dziwnego uczucia; samotność była jeszcze gorsza niż lęk przed Antkowiakiem. Dałby teraz wiele, by ten śliski i obrzydliwy Volksdeutsch był obok. Szpicel, czy nie szpicel — w każdym razie miałby do kogo gębę otworzyć.

(D. c. n.)